

Dawid Piskorz *OSPPE*

MORALNY ASPEKT KREDYTU BANKOWEGO W ŚWIETLE KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ*

Jedną z najważniejszych instytucji społecznych w ramach gospodarki kapitalistycznej jest kredyt bankowy¹. Korzystają z niego, choć w różnej mierze, praktycznie wszyscy uczestnicy życia gospodarczego: pojedyncze osoby, rodziny, przedsiębiorstwa, organizacje międzynarodowe, a także rządy poszczególnych państw. Dzięki niemu wiele milionów ludzi na całym świecie podejmuje ryzyko „życia na kredyt”, zadłużając się do poziomu znacznie przekraczającego bieżące dochody. Z drugiej strony kredyt stanowi podstawę funkcjonowania zdecydowanej większości przedsiębiorstw, umożliwiając im finansowanie kapitału obrotowego (m. in. płace, surowce) oraz różnych przedsięwzięć inwestycyjnych.

Etyczne podejście do kwestii kredytu bankowego wpisuje się w obszar katolickiej nauki społecznej. Zarówno Pismo święte, nauczanie Ojców Kościoła, postanowienia soborów i synodów, jak i dokumenty Stolicy Apostolskiej (w tym szczególnie papieskie nauczanie społeczne) wielokrotnie nawiązują do zagadnień kredytowych. Współcześnie do największych problemów w tym zakresie należy kwestia godziwej wysoko-

* Tekst artykułu jest zmodyfikowaną wersją jednego z rozdziałów pracy magisterskiej zatytułowanej „Społeczno-moralna ocena kredytu bankowego”, która została napisana na seminarium naukowym z katolickiej nauki społecznej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Andrzeja Zwolińskiego na Wydziale Teologicznym PAT w Krakowie.

¹ Przez pojęcie „kredyt bankowy” rozumie się oddanie przez bank określonej kwoty środków pieniężnych do czasowej dyspozycji kredytobiorcy. Jednocześnie kredytobiorca zobowiązuje się wykorzystać przydzieloną kwotę zgodnie z warunkami określonymi w umowie, a następnie zwrócić ją wraz z odsetkami. Por. *Ustawa prawo bankowe, 29.08.1997*, art. 69, ust. 1, w: U. Krzemińska, *Instytucje prawa bankowego w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1998, s. 34. Chociaż potocznie kredyt bankowy utożsamiany jest z pożyczką, to w kategoriach prawno-ekonomicznych pojęcia te różnią się. Kredyt jest szczególną formą pożyczki, która jest udzielana przez banki. Por. S. Owsiak, *Podstawy nauki finansów*, PWE, Warszawa 2002, s. 74-75.

ści oprocentowania kredytów, zjawisko lichwy kredytowej oraz wzrastające zadłużenie międzynarodowe krajów najbiedniejszych.

1. Zagadnienia kredytowe w Biblii

Ponieważ społeczne nauczanie Kościoła silnie „zakorzenia się” w tradycji biblijnej nieodzowne jest odwołanie się w pierwszym rzędzie do Pisma świętego. Z lektury Biblii wynika, że zarówno Stary jak i Nowy Testament w wielu miejscach nawiązują do zagadnień kredytowych² Już teksty prawa Mojżeszowego szczegółowo regulują warunki kredytowania, kiedy odnoszą się do problemów pobierania procentu, przyjmowania zastawu czy darowania długów. Szczególne bogactwo treści odnośnie do tych zagadnień znajduje się w trzech zbiorach przepisów prawnych Pięcioksięgu: Kodeksie Przymierza (Wj 20–23), Kodeksie Deuteronomicznym (Pwt 12–26) oraz Kodeksie Świątości (Kpł 17–26)³

Kodeks Przymierza przewidywał depozyt (por. Wj 22, 6-12) – formę kontraktu, polegającą na oddaniu przedmiotu pod opiekę kogoś, kto go nie używa i w razie potrzeby zwraca na każde żądanie. Mogły to być np. pieniądze, sprzęt domowy lub zwierzęta. Jeśli depozyt został uszkodzony bez winy depozytariusza, to ten mógł uwolnić się od winy składając przysięgę. Natomiast gdy depozyt został skradziony, a złodziej wykryty, to był on winien wypłacić dwukrotne odszkodowanie. Inną formą kontraktu, występującą znacznie rzadziej, była dzierżawa – najczęściej ziemi lub bydła (por. Wj 22, 14). Dzierżawienie pieniędzy i produktów żywnościowych rozwinęło się znacznie, pomimo zakazów prawa, w formie oprocentowanych pożyczek⁴ Przy czym Kodeks Przymierza

² W Piśmie świętym jest mowa o pożyczce. Pojęcie „kredyt bankowy” pochodzi z późniejszych czasów, gdyż zostało wprowadzone w średniowieczu wraz z rozwojem gospodarki pieniężnej i powstaniem instytucji kredytowych, tzn. banków. Por. M. Trojak, *Banki i system bankowy*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 35.

³ Pięcioksiąg ze względu na długi okres formowania zawiera teksty pochodzące z różnych epok. Wyszczególnienie w nim kodeksów, które stanowią odrębne jednostki złączone z czterema podstawowymi źródłami Pięcioksięgu, umożliwia ich porównanie i określenie kierunku przekształceń zachodzących w zakresie zagadnień kredytowych. Por. I. Jaruzelska, *Własność w prawie biblijnym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 34.

⁴ Por. G. Witaszek, *Biblijne podstawy własności prywatnej*, w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1997, s. 32.

wyraźnie zakazuje pobierania procentów (hebr. *nešek*) od pożyczek pieniężnych: „Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek” (Wj 22, 24). Tekst ten odnosi się bezpośrednio tylko do pożyczki pieniężnej i to udzielanej biednym braciom, tzn. współplemiennym. Nie mówi nic o innych formach pożyczki ani też o pożyczkach udzielanych obcym. Wskazuje jedynie, że ci, którzy zmuszeni są do pożyczania, to ubodzy z ludu, a zatem zaciągnięcie przez nich długu wynika nie z chęci wzbogacenia się, ale z niedostatku. Dlatego Kodeks ten zakazuje wierzycielowi niemiłosiernego postępowania wobec dłużnika, np. dręczenia go przed terminem, by oddał dług. Przedstawienie biednego jako własności Jahwe może być przejawem dążenia do wywierania wpływu na lichwiarzy, by nie eksploatowali ubogich i nie wykorzystywali ich trudnej sytuacji dla własnej korzyści. Zatem w intencji prawodawcy udzielanie pożyczek miało być aktem miłości bliźniego – rodaka, a nie spekulacją dochodową⁵

W Kodeksie Deuteronomicznym sprawa pożyczki jest regulowana dokładniej. Pożyczanie pieniędzy jest ukazane jako prowadzące do ogromnego bogactwa: „Bo Pan, Bóg twój, pobłogosławi ci tak jak ci to powiedział. Będziesz pożyczał wielu narodom, a sam od nikogo nie będziesz pożyczał” (Pwt 15, 6). Prawo nakazuje chętnie pożyczać biednemu (por. Pwt 15, 7-11), jednakże stawia pewne wymagania, zakazując pobierania lichwiarskich odsetek: „Nie będziesz żądał od brata swego odsetek od pieniędzy, od żywności ani odsetek od czegokolwiek, co się pożycza na procent. Od obcego możesz się domagać, ale od brata nie będziesz żądał odsetek” (Pwt 23, 20-21).

W porównaniu z Kodeksem Przymierza zakazem procentowym obarczone są tu nie tylko pieniądze, lecz także żywność i inne, bliżej nie określone dobra. Można przypuszczać, że Izraelici – jako posiadacze ziemi – pobierali odsetki za żywność i stąd wynikła potrzeba, by prawo regulowało to jednoznacznie. Ponadto tekst ten sugeruje, że choć nie wolno żądać odsetek od brata, to domyślnie wolno nimi obciążać narody ościenne. Może pojawić się tu wątpliwość dlaczego prawodawca zabraniając lichwy w stosunku do swoich braci, zezwala jednocześnie na nią w stosunku do obcych. Wydaje się, że prawodawca nie chciał stawiać Izraelitów w gorszym położeniu w ich stosunkach gospodarczych z innymi narodami. Miałoby to miejsce, gdyby także od nich zakazał brać

⁵ Por. I. Jaruzelska, *Własność w prawie biblijnym*, dz. cyt., s. 71–72; S. Łach, *Księga Wyjścia. Wstęp, przekład, komentarz*, Pallottinum, Poznań 1964, s. 224.

procent w sytuacji, gdy tamci kupcy pobierali wysokie procenty od dłużników, w tym Izraelitów⁶ Natomiast zakaz lichwy w stosunku do rodaka Izraelity, oparty na dawnej etyce braterstwa, świadczył o dążeniu Prawa do wyeliminowania tej postaci wzbogacania się z wzajemnych stosunków między „braćmi” Udzielając pożyczki, wierzyciel miał prawo przyjąć w zastaw jakieś przedmioty, które miały charakter gwarancji za udzielony kredyt. Nie mógł jednak wejść do domu dłużnika w celu wybrania przedmiotu do zajęcia w zastaw. Jedynie sam zadłużony miał prawo wybrać odpowiednie przedmioty i dać je czekającemu na zewnątrz domu wierzycielowi (por. Pwt 24, 10-11). Co ciekawe, w zastaw nie mogły być brane rzeczy codziennego użytku, takie jak płaszcz, odzież czy kamienie, których używano codziennie do mielenia mąki na chleb⁷

Również Kodeks Świętości zakazuje uprawiania lichwy. „Jeżeli brat twój zubożeje i ręka jego osłabnie, to podtrzymasz go, aby mógł żyć z tobą przynajmniej jako przybysz i osadnik. Nie będziesz brał od niego odsetek ani lichwy. Będziesz się bał Boga swego i pozwolisz żyć bratu z sobą. Nie będziesz mu dawał pieniędzy na procent. Nie będziesz mu dawał pokarmu na lichwę” (Kpł 25, 35-37). Prawodawca nawiązuje tu do sytuacji, kiedy Izraelita, stojąc wobec konieczności sprzedania samego siebie, mógł liczyć na pomoc swych braci, którzy traktowali go wtedy jako cudzoziemca lub osadnika. Nie mogli jednak pobierać od niego procentu ani od pożyczonych pieniędzy ani od dostarczonej żywności⁸ Podobnie jak w Kodeksie Deuteronomicznym tak i tutaj zjawisko pożyczek ściśle związane jest z pobieraniem zastawu. Jakkolwiek pominięte zostały pewne postaci zastawu opisane w innych kodeksach, takie jak płaszcz,

⁶ Por. J. Majka, *Problem źródeł katolickiej etyki życia gospodarczego. Analiza zagadnienia na przykładzie nauki o lichwie*, „Roczniki Filozoficzne” (RF), 1964, z. 2, s. 10. Dla przykładu oprocentowanie rocznych pożyczek pieniężnych na starożytnym Bliskim Wschodzie wynosiło: w Babilonii i Asyrii – 20-25%, w Mezopotamii – 33-50%, a w Egipcie – 12%. Por. G. Witaszek, *Biblijne podstawy własności prywatnej*, dz. cyt., s. 33.

⁷ Por. M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1985, s. 24. Płaszcz musiał być zwracany ubogiemu każdego wieczoru. Jednakże lichwiarze łamali te zasady podstępem, używając wziętego w zastaw płaszcza do praktykowania obrzędów w świątyniach, aby nabrał charakteru rzeczy poświęconej Bogu. W ten sposób nie musieli go zwracać dłużnikowi. Por. K. Kietliński, *Sytuacja ubogich w Izraelu według pierwszych proroków pisarzy*, w: *Ubogich zawsze macie... Materiały sympozjum naukowego w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Warszawsko-Praskiej (22.03.2003)*, red. J. Gołębiowski - P. Klimek, Warszawa 2003, s. 95.

⁸ Por. S. Łach, *Księga Kapłańska. Wstęp, przekład, komentarz, ekskursy*, Pallottinum, Poznań - Warszawa 1970, s. 276.

odzież czy kamienie od żaren, to szczegółowo opisany został przypadek zastawiania osób. Ponadto Kodeks Świątości wypracował dwa oddzielne terminy na oznaczenie lichwy, w zależności od rodzaju pożyczanych dóbr. Oprócz znanego już terminu *nešek*, nawiązującego do pożyczania pieniędzy, pojawia się inne hebrajskie słowo – *tarbit* – na określenie lichwy żywnościowej⁹

Niemożność wypłacenia się dłużnika powodowała, że popadał w niewolę, by spłacać swoje długi pracą niewolniczą. Jednakże stan prawny i społeczny niewolników, którzy popadli w niewolę za długi był inny niż jeńców wojennych. Na uwagę zasługuje przede wszystkim fakt, że nie była to nigdy niewola wieczysta. Prawo nakazywało, aby dłużnik odzyskał wolność w roku szabatowym, chyba żeby sam chciał pozostać u swego pana (por. Wj 21, 2-6). Instytucja roku szabatowego, przypadającego co siedem lat, stanowiła ukoronowanie postanowień prawnych regulujących udzielanie pożyczek i kwestię długów. W tym roku wygasaly wszelkie wierzytelności i długi: „Pod koniec siódmego roku przeprowadzisz darowanie długów. Na tym będzie polegało darowanie długów: każdy wierzyciel daruje pożyczkę udzieloną bliźniemu (...). Od obcego możesz się domagać zwrotu, lecz co ci się należy od brata, daruje twa ręka” (Pwt 15, 1-3). Aby ustrzec własność ziemską przed nadmiernym zadłużeniem, co siódmy rok następowało przedawnienie długów, a ci, którzy w tym czasie z konieczności finansowej dostali się do niewoli byli z niej zwolnieni. Należy przypuszczać, że chodziło tu o darowanie całego pożyczonego kapitału, a nie jedynie odsetek od niego czy też o odroczenie czasu jego zwrotu na okres następnego roku szabatowego. Prawodawca zabrania bowiem Izraelitom odmowy udzielenia pożyczki ze względu na bliskość roku szabatowego: „Strzeż się, by nie powstała w twym sercu niegodziwa myśl: «Blisko jest rok siódmy, rok darowania», byś złym okiem nie patrzył na ubogiego twego brata, nie udzielając mu pomocy” (Pwt 15, 9). Zatem gdyby rok szabatowy jedynie zawieszał ściąganie pożyczek na okres następnego roku szabatowego ostrzeżenie to nie miałoby sensu¹⁰ W ten sposób prawo pomagało ubogim w pozbyciu się wszelkie-

⁹ Niektórzy autorzy stawiają hipotezę, że rozwój słownictwa odzwierciedla ewolucję samego systemu: pożyczający podpisuje pokwitowanie na 60 syklów, z których otrzymuje tylko 40 (*nešek* – co dosłownie oznacza ukąszenie) albo podpisuje kwit na 40 syklów, a zobowiązuje się uiścić 60 syklów przy spłacie (*tarbit* – dosłownie: przyrost). Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1, tł. T. Brzegowy, Pallottinum, Poznań 2004, s. 185.

¹⁰ Por. M. Filipiak, *Ochrona prawna najbiedniejszych w prawodawstwie społecznym Pięcioksięgu*, w: *Scrutamini Scripturas*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1980, s. 77. Tym niemniej niektórzy autorzy uważają, że prawo darowania długów w ro-

go rodzaju zobowiązań ciążących na nich i broniło przed popadnięciem w skrajną nędzę. Ponadto w tym roku należało zwrócić każdą rzecz wziętą w zastaw. Nie wiadomo jednak czy Izraelici faktycznie przestrzegali tego prawa. Nehemiasz mówi jedynie o obietnicy jego zachowania: „Również w roku szabatowym rzekniemy się korzyści i żądania zwrotu od wszelkiego dłużnika” (Neh 10, 32). Natomiast dowody jego przestrzegania pochodzą z późnego, hellenistycznego okresu (por. 1 Mch 6, 49, 53)¹¹

Inną ważną instytucją był rok jubileuszowy, który przypadał co pięćdziesiąt lat, na koniec siedmiu okresów szabatowych. W rzeczywistości był zatem rokiem czterdziestym dziewiątym (por. Kpł 25, 8-11). Prawodawstwo jubileuszowe miało chronić obywateli przed nierównością klasową, zapobiegało wzbogacaniu się jednych kosztem drugich oraz przeciwstawiało się lichwie i wszelkiego rodzaju wyzyskowi. Wszystkie długi miały być darowane, a niewypłacalni dłużnicy i niewolnicy izraelscy odzyskiwali wolność. Miało to swoje głębokie uzasadnienie religijne. Przez wyprowadzenie z Egiptu Izraelici stali się sługami nabytymi przez Boga i tym samym nie mogli pozostawać przez cały czas niewolnikami ludzi. Niektórzy bibliści stawiają jednak hipotezę, że instytucja jubileuszu była jedynie późną i nieskuteczną próbą ułatwienia stosowania prawa oraz uczynienia go bardziej zobowiązującym przez odsunięcie darowania długów w czasie¹²

W porównaniu do kodeksów Pięcioksięgu księgi dydaktyczne nie regulują kwestii pożyczania aż tak szczegółowo. Księga Przysłów ogólnie wskazuje, że „pożycza Panu, kto lituje się nad biednym” (Prz 19, 17). Natomiast Księga Mądrości Syracha przedstawia w sposób bardzo realistyczny troski, jakie przeżywa dłużnik w związku ze zwrotem pożyczki. Otóż gdy chce pożyczyć od wierzyciela, to najpierw „całuje go po rękach i o bogactwach bliźniego mówi cichym głosem; ale się ociąga, gdy przyjdzie pora zwrotu, i odpowiada słowami niechętnymi, a na czasy się skarży. Jeśli zaś zdoła, zwróci zaledwie połowę, i należy uważać to za rzecz znalezioną; a jeśli nie będzie mógł, pozbawi wierzyciela pieniędzy, który

ku szabatowym oznaczało raczej zawieszenie obowiązku spłacania ich przez ten czas niż całkowite ich skreślenie. Por. H. Witczyk, *Czasy święte*, w: *Życie religijne w Biblii*, red. G. Witaszek, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, s. 298.

¹¹ Por. M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, dz. cyt., s. 25.

¹² Por. S. Grzybek, *Rok jubileuszowy w Piśmie Świętym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (RBL), 1974, nr 3, s. 115-116; R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 191.

bez powodu zyska sobie wroga, odpłaci mu przekleństwami i obelgami, a zamiast czci odpłaci mu zelżywością” (Syr 29, 5-6).

Problematyka pożyczania nie jest obca także Psalmiście. Ukazuje on kontrast występujący pomiędzy ludźmi złymi i dobrymi: „występny pożyczka, ale nie zwraca” (Ps 37, 21), natomiast sprawiedliwy „lituje się w każdym czasie i pożyczka” (Ps 37, 26). Podobny wydźwięk ma fragment innego psalmu: „dobrze się wie dzie mężowi, który lituje się i pożyczka” (Ps 112, 5). Wystrzeżenie się udzielania pożyczek na lichwę jest jednym z koniecznych warunków wejścia do świątyni: „Kto będzie przebywał w Twym przybytku, Panie, kto zamieszka na Twojej świętej górze? Ten, kto nie daje swych pieniędzy na lichwę” (Ps 15, 1. 5). Psalm ten przypomina, że najważniejszym przykazaniem, które należy spełnić aby spodobać się Bogu, jest miłość bliźniego. A temu sprzeciwia się lichwa¹³

Kwestie społeczne poruszają w swoich apelach także prorocy. Prorok Amos wyraża swój sprzeciw wobec szerzącej się niesprawiedliwości, polegającej na sprzedaży ludzi za pieniądze, a biednych za parę sandałów¹⁴ (por. Am 2, 6). W obu tych przypadkach chodzi o nawiązanie do niewolnictwa za długi. Prorok występuje przeciw wierzycielom, którzy dla odzyskania pożyczonych pieniędzy sprzedawali ludzi jedynie dlatego, że ci nie mogli spłacić długu. Dlatego grozi im doczesnymi karami Bożymi (por. Am 5, 11-12). Z kolei prorok Micheasz ukazuje wierzycieli pozbawionych miłosierdzia jako wrogów ludu, którzy nawet w przypadku małej pożyczki żądają dużego zastawu (por. Mi 2, 8. 10). W rezultacie z powodu długów głowy rodzin stają się niewolnikami, a całe ich domy stopniowo zostają zajęte¹⁵. Pożyczanie pieniędzy na procent piętnuje także prorok Ezechiel. Dlatego wymieniając liczne grzechy Jerozolimy prorok potępia m. in. lichwiarza. Zwraca się do niego w ten sposób: „pobierasz odsetki i lichwę, gwałtem ograbiasz swego bliźniego, ale o mnie zapominasz – wyrocznia Pana Boga” (Ez 22, 12). Dla kontrastu wylicza zachowania człowieka sprawiedliwego, który zwraca zastaw dłużnikowi, nie uprawia lichwy i nie żąda odsetek. Ponadto prorok Ezechiel zmodyfikował starą zasadę odpowiedzialności zbiorowej i stanął na stanowisku indywidualnej odpowiedzialności każdego człowieka za swoje czyny.

¹³ Por. S. Łach, *Księga Psalmów. Wstęp, przekład, komentarz, ekskursy*, Pallottinum, Poznań 1990, s. 144.

¹⁴ Akt przekazania sandałów był zewnętrznym wyrazem zgody na przekazanie prawa własności do sprzedawanego człowieka. Por. G. Witaszek, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1996, s. 64-67.

¹⁵ Por. G. Witaszek, *Prorocy Amos i Micheasz wobec niesprawiedliwości społecznej*, Tuchów 1992, s. 129-130.

Według niego „kto nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, (...) ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga” (Ez 18, 8. 9)¹⁶

Odniesienia do czynności pożyczania (gr. δανίζω), zadłużania czy instytucji zastawu znajdują się także w Nowym Testamencie, przede wszystkim w nauczaniu Jezusa. Są jednak podporządkowane istotniejszym ideom – w pierwszym rzędzie głoszeniu Królestwa Bożego – i dlatego nie powinny być interpretowane tak dosłownie jak przepisy prawa Mojżeszowego. Stąd istnieją wątpliwości czy można mówić o formalnych zakazach pobierania procentu w Nowym Testamencie¹⁷ Najczęściej przywołuje się tutaj dwa podstawowe teksty. Pierwszy pochodzi z Ewangelii według św. Łukasza: „Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to (należy się) wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając” (Łk 6, 34-35). Natomiast drugi tekst został zapisany w Ewangelii według św. Mateusza: „daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie” (Mt 5, 42).

Aby poprawnie zinterpretować powyższe teksty powinno się uwzględnić ówczesną sytuację społeczno-gospodarczą i kulturalną. I tak przepisy Starego Testamentu były wyrazem żywego poczucia braterstwa plemiennego, opartego na Bożych obietnicach dla narodu żydowskiego. W praktyce poczucie to niekiedy zanikało i dlatego czytając Biblię stajemy się świadkami walki o jego utrzymanie najpierw poprzez prawo Mojżesza zakazujące lichwy, a potem przez zachęty psalmisty oraz nawoływania proroków. Ostatnim etapem tej walki była centralizacja kredytu w świątyni jerozolimskiej, co jednak nie zlikwidowało instytucji kredytu prywatnego i nie zapobiegło całkowicie praktykom lichwiarskim. Natomiast Nowy Testament w miejsce tego zanikającego braterstwa plemiennego głosi nową ideę – braterstwa uniwersalistycznego (ogólnoludzkiego) – wyrażoną w przykazaniu miłości bliźniego, nawet nieprzyjaciela. W tym kontekście powyższe teksty z Ewangelii wpisują się w nową ideę braterstwa. Nakazują pożyczać wszystkim bliźnim, a nie tylko braciom.

¹⁶ Zob. G. Witaszek, *Sprawiedliwość społeczna a odpowiedzialność indywidualna*, RBL 1996, nr 3, s. 159-162.

¹⁷ Dla porównania prawodawstwo talmudyczne I i II w. wyraźnie zakazywało pobierania odsetek od współbraci, choć wielu łamało literę prawa z uwagi na wysokie 24% odsetki i możliwość wzbogacenia się. Talmud zezwalał natomiast na pobieranie procentów od „obcych” Por. R. P. Maloney, *Usury in Greek, Roman and Rabbinic thought*, *Traditio Studies in Ancient and Medieval History, Thought and Religion*, Fordham University Press 1971, s. 97.

Prawo to obowiązuje więc niezależnie od plemiennych powiązań. Po drugie, choć nie ma tu wyraźnego zakazu pobierania procentu, to tekst wskazuje, że motywem udzielania pożyczki nie mogą być pobudki wyłącznie gospodarcze takie jak chęć zysku, lecz nade wszystko pomoc bliźniemu¹⁸

Teksty ewangeliczne wspominają również o instytucji bankiera (gr. *τραπεζιτης*), który pobiera pieniądze i następnie pożyczka je na wyższy procent. Stąd ludzie, którzy mieli wystarczającą ilość kapitału, mogli go zainwestować pożyczając bankierom, którzy wykorzystywali te pieniądze i potem zwracali właścicielowi z zyskiem. Było to dochodowe zajęcie z uwagi na wysokie stopy procentowe¹⁹. Dlatego pan w przypowieści o talentach zwraca się do złego sługi: „powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność” (Mt 25, 27). Bankierzy pracowali na zewnętrznym dziedzińcu świątyni w Jerozolimie, ponieważ podatki na rzecz świątyni należało płacić określonymi, często nie będącymi już w obiegu, monetami. Wymieniali różne waluty znajdujące się w obiegu, gdyż pielgrzymi przybywający z różnych stron świata często byli zmuszeni wymieniać w Jerozolimie swoje mniej wartościowe albo nie uznawane tu monety rzymskie i greckie. Ewangelie opisują sytuację, gdy Jezus wszedł na dziedziniec świątyni i „wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni; powywracał stoły tych, którzy zmieniali pieniądze, oraz ławki sprzedawców gołębi” (Mt 21, 12). Na terenie świątyni nie powinno mieć miejsca to, co nie jest związane ze służbą Bożą. A zewnętrzny dziedziniec był dla pogan jedynym dostępnym miejscem modlitwy w obrębie świątyni²⁰

Nowy Testament opisuje także sytuacje, w których znajdują się dłużnicy. I tak przypowieść o nielitościwym dłużniku przedstawia jego uwięzienie z powodu niewypłacalności: „Pan kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu” (Mt 18, 34). Podobny opis zawiera Ewangelia według św. Łukasza: „powiadam ci, nie wyjdiesz stamtąd (z więzienia), aż zwrócisz ostatni pieniążek” (Łk 12, 59). Należy jednak pamiętać, że w Nowym Testamencie kategorie prawne Starego Testamentu, takie jak dług czy poręka, mają znaczenie głębsze, symboliczne. I tak stosownie do wypowiedzi Jezusa zawartych w Kazaniu na Górze dług za-

¹⁸ Por. J. Majka, *Problem źródeł katolickiej etyki życia gospodarczego*, dz. cyt., s. 11-12.

¹⁹ Por. C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, tł. Z. Kościuk, Vocatio, Warszawa 2000, s. 68.

²⁰ Por. *Bankier*, w: F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon biblijny*, tł. D. Irmińska, Vocatio, Warszawa 2001, s. 66.

ciąga nawet ten, co zgrzeszył względem bliźniego, choćby tylko słowem (por. Mt 5, 21-26)²¹

Jak wynika z powyższych tekstów, Pismo święte zarówno Starego jak i Nowego Testamentu wielokrotnie dokonuje moralnej oceny takich czynności jak pożyczanie czy zadłużanie się, najbardziej piętnując przy tym zjawisko lichwy. Jednak nakaz, by pożyczać bez procentu nie jest tu zagrożony konkretną karą, lecz jest nakazem typowo religijnym²².

2. Ocena lichwy w ujęciu katolickiej nauki społecznej

Przez wiele wieków najwięcej kontrowersji w obszarze kredytowania wzbudzał problem lichwy. Teologia katolicka pod tym pojęciem rozumie wszelkie „naruszenie zakazu sprawiedliwości wymiennej bądź to w postaci nadmiernej ceny sprzedaży, bądź w postaci nader wygórowanego komornego, bądź wynagrodzenia nieproporcjonalnego do usługi lub pracy niedostatecznej, bądź w ogóle jakiegokolwiek naruszenia zasady równowagi wzajemnych świadczeń”²³ Z kolei inna definicja określa zjawisko lichwy jako „grzech śmiertelny powodowany chciwością, polegający na dążeniu do osiągnięcia zysków ponad wniesiony wkład”²⁴ Wraz z rozwojem katolickiej nauki społecznej oraz postępującą znajomością praw ekonomii zjawisko to jest rozpatrywane z coraz większą dokładnością i w konsekwencji nieco inaczej interpretowane.

Nauczanie Ojców Kościoła

Ojcowie Kościoła od początku występują przeciwko lichwie, która jest rozumiana przez nich dość szeroko i obejmuje zarówno lichwę kredy-

²¹ Por. G. A. Barrois, *Debt*, w: *The Interpreter's dictionary of the Bible*, t. 1, Abington Press, Nashville 1992, s. 810.

²² Lichwiarstwa zakazują także inne wielkie religie świata, m. in. wedyzm i islam, a w judaizmie zakaz obowiązywał do XX wieku. Por. C. G. Reed, C. T. Bekar, *Religious prohibitions against usury*, "Explorations in Economic History" 2003, nr 40, s. 347; M. Tworuschka, U. Tworuschka, M. Klöcker, *Etyka wielkich religii*, tł. M. Dziekan, M. Mejor, P. Pachciarek, Verbinum, Warszawa 2002, s. 18.

²³ Jest to definicja zawarta w 139 artykule Kodeksu Społecznego Unii Mechlińskiej. Zob. W. Bożejewicz, *Problematyka pieniądza a demokracja finansowa*, „Zarządzanie i Edukacja” 2003, nr 2, s. 86.

²⁴ Zob. K. Olendzki, *Lichwa*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 6, red. T. Gadacz, B. Milerski, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2002, s. 250.

ową, handlową jak i lichwę pracy (zaniżona płaca). Krytykując pobieranie procentu od pożyczek pieniężnych powołują się nie tylko na Stary Testament, lecz także na teksty z Ewangelii. Stanowisko takie zajmuje wielu przednicejskich Ojców Kościoła, m. in. Tertulian, Klemens Aleksandryjski, Hipolit i Cyprian. Nie podają jednak jakichś szerszych uzasadnień zakazu lichwy, poza jej sprzecznością z przykazaniem miłości bliźniego²⁵

Szerzej tymi zagadnieniami zajmują się Ojcowie Kościoła w IV wieku, zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie. Występując w obronie biednych, walczą z wszelkiego rodzaju nadużyciami i wyzyskiem. Wielu z nich odwołuje się do arystotelesowskiego argumentu o bezpłodności pieniądza²⁶ Zwracają też uwagę na to, że lichwa przynosi szkody moralne samemu lichwiarzowi, gdyż rozbudza w nim chciwość i chęć zysku. Spośród wschodnich Ojców Kościoła najwięcej na ten temat wypowiadają się Jan Chryzostom oraz Ojcowie kapadoccy: Bazyli Wielki i Grzegorz z Nyssy.

Jan Chryzostom (344-407) w jednej z homilii dotyczących Ewangelii według św. Mateusza stwierdza, że pobieranie odsetek jest niehumanitarne. Dlatego potępia bezwzględność lichwiarzy, którzy widząc ciężkie położenie proszącego o pożyczkę, często zmuszają go do jej przyjęcia na niedogodnych warunkach. Ponadto uważa, że każda ze stron kontraktu doznaje uszczerbku: zarówno dłużnik jak i lichwiarz. Ubóstwo tego pierwszego zostaje podkreślone, a drugi popełnia grzech powiększając swój majątek. Stąd jeśli dłużnik nie był w stanie spłacić nie tylko procentów, ale i pożyczonego kapitału, to według Jana Chryzostoma taki dług należało anulować²⁷

Bazyli Wielki (330-379) z ubolewaniem zauważa, że niewielu jest uczciwych bankierów. Potępia z całą stanowczością chciwość, porównując człowieka chciwego do ognia, który „wszystko chwyta i wszystko pochłania”²⁸ Zwraca uwagę na społeczne skutki lichwy, która nie tylko przyczynia się do zubożenia ludzi i pogłębienia różnic społecznych, ale

²⁵ Por. J. Majka, *Stanowisko chrześcijaństwa wobec lichwy w starożytności i wczesnym średniowieczu*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” (RTK), 1963, z. 1, s. 77.

²⁶ Dosłownie: *Pecunia non parit pecuniam*, tzn. pieniądz nie rodzi pieniądza. Arystoteles uważał pieniądze za bezwartościowe same w sobie (ang. *sterile*). Por. G. B. Spsychalski, *Zarys historii myśli ekonomicznej*, PWN, Warszawa - Łódź 1999, s. 30-31.

²⁷ Por. I. Milewski, *Pieniądz w greckiej literaturze patrystycznej IV wieku na przykładzie Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma*, wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999, s. 132.

²⁸ Zob. Cz. Strzeszewski, *Własność. Zagadnienie społeczno-moralne*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1981, s. 116.

także rodzi nienawiść i niewolę osobistą. Stwierdza przy tym, że pożyczać na procent to tak jakby „niepłodnemu” złotu i srebru kazać wydawać owoce. Jednocześnie wskazuje najlepsze sposoby walki z nędzą społeczną, tzn. pracę, jałmużnę oraz bezprocentowe pożyczki²⁹

Grzegorz z Nyssy (ok. 335-400) piętnuje lichwę, gdyż narusza zasadę miłosierdzia i dobroczynności. W mowie przeciw lichwiarzom (łac. *Contra usurarios*) przedstawia sylwetkę lichwiarza owładniętego chciwością, którego życie jest leniwe i nastawione jedynie na zysk. Natomiast wskazując na skutki zadłużania ostrzega, że zaciąganie pożyczek uczyniło wielu żebrakami, a niektórych doprowadziło do samobójstwa³⁰

Spśród zachodnich Ojców Kościoła problematykę lichwy podejmują m. in. Hilary, Ambroży i Augustyn. I tak Hilary z Poitiers (ok. 315-367) przypomina pożyczkodawcy, że jest chrześcijaninem i dlatego nie może powiększać swojego majątku kosztem innych współwyznawców Chrystusa. Nie neguje jednak samej konieczności udzielania pożyczek. Chodzi mu tylko o to, by wierzyciel domagając się jej zwrotu uwzględniał sytuację pożyczkobiorcy. Dlatego gdy pożyczka została już udzielona, procent z niej powinien być raczej duchowy niż materialny. Zaznacza jednak, że pożyczkodawca ma prawo żądać zwrotu samej pożyczonej sumy, gdyż nie można domagać się, by rozrzucił on swoje pieniądze³¹

Poglądy Ambrożego (337-397) odnośnie do pożyczki są jeszcze bardziej radykalne. Według niego lichwa to „pobierać więcej niż dawać”³² Rozróżnia przy tym pożyczkę uczciwą od pożyczki oprocentowanej. Pożyczka uczciwa polega na pożyczaniu potrzebującym bez domagania się czegokolwiek w zamian. Natomiast jakkolwiek procent jest dla niego lichwą i zasługuje na potępienie, gdyż lichwiarz szukając wówczas w pożyczce zysku nie działa bezinteresownie. Ambroży nie waha się nawet porównać lichwiarza do diabła. W rezultacie uważa, że pobieranie procentu powinno być surowo zakazane³³

²⁹ Por. R. Andrzejewski, *Myśl społeczna św. Bazylego Wielkiego w nauce św. Ambrożego*, RTK 1980, nr 4, s. 181-182.

³⁰ Por. I. Milewski, *Bankierzy, lichwiarze i ich działalność w świetle pism greckich Ojców Kościoła IV wieku*, EOS, 1998, s. 206.

³¹ Por. J. Jundziłł, *Pieniądz w łacińskiej literaturze chrześcijańskiej późnego Cesarstwa Rzymskiego*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1984, s. 148.

³² Zob. J. Le Goff, *Sakiewka i życie. Gospodarka i religia w średniowieczu*, tł. H. Zaremska, wyd. Marabut, Gdańsk 1995, s. 31.

³³ Por. J. Jundziłł, *Pieniądz w łacińskiej literaturze chrześcijańskiej późnego Cesarstwa Rzymskiego, dz. cyt.*, s. 152-154.

Podobne stanowisko zajmuje św. Augustyn (354-430), który piętnuje lichwę w *Objaśnieniach do Psalmów*. Za lichwiarskie uznaje wszelkie korzyści przekraczające wartość pożyczonej sumy, w tym także oczekiwanie podarków w naturze w zamian za udzielenie pożyczki. Według niego w pobieraniu procentów naganna jest już sama chęć osiągania korzyści bez pracy. Dlatego zaleca pożyczki bezprocentowe udzielane biednym jako akt miłosierdzia chrześcijańskiego. Ponadto uważa, że dla skutecznego zapobiegania nędzy społecznej nie wystarczą pojedyncze akty pomocy w formie jałmużny czy pożyczek. Winno się o to troszczyć przede wszystkim państwo, które w tym celu może wydawać ustawy przeciw lichwie i wyzyskowi³⁴

Ustawodawstwo soborowe

Do źródeł poznania nauki o lichwie zaliczają się nie tylko pisma Ojców Kościoła i pisarzy chrześcijańskich, lecz także ustawodawstwo kościelne. Dostarcza ono dowodów, że już na najstarszych synodach zdecydowanie piętnowano praktyki lichwiarskie. I tak synod w Elwirze (306 r.) w Hiszpanii zakazuje pobierania lichwy zarówno duchownym – pod karą degradacji, jak i świeckim – pod karą ekskomuniki. Podobne stanowisko odnośnie do duchownych pożyczających na procent zajmuje synod w Arles (314 r.)³⁵

Dokładniej zagadnienie lichwy rozpatruje Sobór ekumeniczny w Nicei (325 r.), poświęcając tej sprawie kanon 17 uchwał soborowych. Powołując się na psalm 15 potępia w nim wszelkie formy lichwy u duchownych. W rezultacie każdy duchowny, który po promulgacji tego prawa „bierze udział w lichwie, (...) lub cokolwiek innego zamyśla dla haniebnego zysku, winien być usunięty z grona duchownych i pozostawać poza prawem”³⁶ Choć kanon soborowy dotyczył duchowieństwa to wcale nie wynika z tego, że prawo pozwalało pobierać lichwę osobom

³⁴ Por. J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*, Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej, Rzym 1986, s. 101; J. Mazur, *Etapy rozwoju myśli społecznej Kościoła*, w: T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Paulinianum, Częstochowa 1999, s. 79-80.

³⁵ Por. Synod w Elwirze, kan. 20, w: *Dokumenty Synodów od 50 do 381 roku*, tł. A. Baron, H. Pietras, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006, s. 53; Synod w Arles II/A, kan. 13, w: *Dokumenty Synodów od 50 do 381 roku, dz. cyt.*, s. 72.

³⁶ Zob. Sobór Nicejski I, kan. 17, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych: tekst grecki, łaciński, polski*, t. 1, red. A. Baron, H. Pietras, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001, s. 43.

świeckim. Dowodem na to, że zakaz lichwy dotyczył także świeckich i że obowiązywał praktycznie cały czas mogą być m. in. postanowienia synodu prowincjalnego w Kartaginie (348 r.), synodu w Clichy (626 r.), synodu laterańskiego (649 r.) oraz synodu w Akwizgranie (789 r.). Podtrzymały one powszechną dyscyplinę kościelną w zakresie lichwy, kładąc szczególny nacisk na znaczenie tego zakazu dla duchownych³⁷

W rezultacie zakaz pobierania procentu od pożyczek objął zarówno ustawodawstwo kościelne, jak i świeckie. Do kwestii tej powracają synody XI i XII wieku, m. in. synod w Reims (1049 r.), który piętnuje oprocentowane pożyczki zarówno wśród duchownych jak i wiernych świeckich. Ze względu na wzrost znaczenia praktyk lichwiarskich potępiają je także *Dekrety* kameduły Jana Gracjana (1140 r.) oraz *Sentencje* Piotra Lombarda (1155 r.)³⁸

Ujednoczenie dyscypliny przeciw lichwiarzom wprowadza Sobór Laterański II (1139 r.), odmawiając im wszelkiej posługi kościelnej i nakładając karę „pozbawienia czci, a jeśli się nie opamiętają, należy ich pozbawić chrześcijańskiego pogrzebu”³⁹ W podobnym tonie wyraża się Sobór Laterański III (1179 r.), wymierzając postanowienia soborowe przede wszystkim przeciwko publicznie znanym lichwiarzom, tzn. zajmującym się lichwą zawodowo (łac. *usurarii manifesti*). Sobór precyzuje, że można im przed śmiercią udzielić rozgrzeszenia tylko pod warunkiem restytucji albo poręki, że restytucja zostanie dokonana. Zabrania też przyjmowania od nich wszelkich darów i ofiar. By prawo to było przestrzegane trybunały biskupie przekształciły się w sądy obradujące pod przewodnictwem tzw. oficjała celem aktywnego karania lichwiarzy⁴⁰

Począwszy od XIII wieku w ustawodawstwie kościelnym daje się zauważyć tendencja do zacieśniania zakazu lichwy przez sprecyzowanie

³⁷ Por. L. Halban, *Lichwa w nauce i prawie kościelnym do Soboru Wienneńskiego (1311 rok)*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1926, z. 5, s. 19.

³⁸ Por. M. Parisse, *Chryścianizacja społeczeństwa*, w: *Ekspansja Kościoła rzymskiego 1054-1274*, red. A. Vauchez, wyd. Krupski i Spółka, Warszawa 2001, s. 351-352; K. Olendzki, *Moralność i kredyt. Kontrakt kupna-sprzedaży w traktatach uczonych środkowo-europejskich z przełomu XIV i XV wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1996-1997, s. 29.

³⁹ Zob. Sobór Laterański II, kan. 13, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych: tekst grecki, łaciński, polski*, t. 2, red. A. Baron, H. Pietras, tł. A. Baron, H. Pietras, T. Wnętrzak, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003, s. 151-152.

⁴⁰ Por. Sobór Laterański III, kan. 25, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych...*, t. 2, dz. cyt., s. 201; J. H. Mundy, *Europa średniowieczna 1150-1309*, tł. R. Sudół, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001, s. 124-125.

samego pojęcia oraz odnoszenie sankcji kanonicznych tylko do lichwiarzy notorycznych. W nurt ten wpisują się postanowienia Soboru Laterańskiego IV (1215 r.) wymierzone wyłącznie przeciwko Żydom. Wynikają one z obserwacji, że im bardziej religia chrześcijańska usiłuje powstrzymać praktykę lichwy, tym bardziej zawzięcie jest ona uprawiana przez Żydów, którzy pochłaniają przez to majątki chrześcijan⁴¹. Z kolei Sobór Lyonński I (1245 r.) zajmuje się kwestią lichwy w związku z rosnącym zadłużeniem kościołów. Wskazuje na to, że „żarłoczna gardziel odsetek” które należy spłacać doprowadziła wiele kościołów niemal do ruiny. Dlatego sobór zobowiązuje wszystkich duchownych odpowiedzialnych za poszczególne kościoły do sporządzenia na piśmie inwentarza administrowanych dóbr w ciągu jednego miesiąca od ich objęcia. Ponadto przynajmniej raz w roku mają obowiązek systematycznego składania sprawozdań przed swoimi przełożonymi z zarządu majątkiem kościelnym. Gdyby zaś byli zmuszeni zaciągnąć dług nie mogą tego uczynić u lichwiarzy⁴².

Z upływem czasu kolejne sobory stają się coraz bardziej zdeterminowane, by wyeliminować praktyki lichwiarskie. Sobór Lyonński II (1274 r.) zobowiązuje wiernych, aby w ciągu trzech miesięcy wygnali ze swoich ziem wszystkich, którzy w jawny sposób zajmują się lichwą, a także nie dopuścili do ich ponownego osiedlenia w przyszłości. Ponadto uznaje za niedopuszczalne oddawanie im w dzierżawę domów. By nadać tym postanowieniom większą skuteczność prawo soborowe ustanowiło karę ekskomuniki dla wszystkich, którzy nie podporządkują się powyższym nakazom⁴³. Natomiast późniejszy Sobór w Vienne (1311-1312) uznaje za nieważne wszelkie przymuszenia do zapłacenia procentów wydawane przez różnego rodzaju urzędników miejskich. Jednocześnie zakazuje ich dalszego wydawania, a te, które zostały wcześniej wystawione nakazuje odwołać w ciągu trzech miesięcy. Zarządzenie to obowiązuje wszystkich władców i jest opatrzone sankcją ekskomuniki. Ponadto sobór rozstrzyga dyskusję na temat godziwości lichwy, stwierdzając, że gdyby ktoś z uporem twierdził, iż jej uprawianie nie jest grzechem, „powinien być ukarany

⁴¹ Ponieważ od X wieku Żydom zabraniano posiadania ziemi zaczęli zajmować się spekulacjami pieniężnymi, które z uwagi na zakaz uprawiania lichwy przez chrześcijan pozostawały prawie wyłącznie w ich rękach. Pobierali jednak wysokie procenty, wynoszące ok. 30-40% tygodniowo. Por. B. Kumor, *Historia Kościoła. Jesień kościelnego średniowiecza*, Redakcja Wydawnictwa KUL, Lublin 2001, s. 193-194.

⁴² Por. Sobór Lyonński I, konst. II/1, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych...*, t. 2, dz. cyt., s. 373-375.

⁴³ Por. Sobór Lyonński II, konst. II/26-27, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych...*, t. 2, dz. cyt., s. 451-453.

jako heretyk”⁴⁴

Zagadnienie lichwy było także przedmiotem obrad Soboru laterańskiego V (1512-1517), który zajmował się oceną „banku pobożnego”, tj. instytucji udzielającej biednym bezprocentowych lub bardzo nisko oprocentowanych pożyczek. Było to konieczne z uwagi na skrajnie przeciwnostawne oceny tych instytucji: z jednej strony przez franciszkanów, którzy je zakładali, a z drugiej – przez dominikanów, którzy posądzali je o uprawianie lichwy. Spór dotyczył pobieranych przez banki opłat związanych z kosztami pożyczki. Ponieważ powodowało to zgorzsenie wierznych, sobór ostatecznie rozstrzygnął tę sprawę oświadczając, że banki te nie stosują praktyk lichwiarskich. Jednocześnie zaznaczył, że byłoby lepiej, gdyby były one opłacane całkowicie z pieniędzy fundatorów, a w konsekwencji udzielały pożyczek bezprocentowych⁴⁵

Lichwa w okresie scholastyki (XII-XVII w.)

O ile do XII wieku lichwa (łac. *usura*) występuje w pismach teologów jako jeden z wielu piętnowanych grzechów, to od tego czasu zalicza się do najcięższych wykroczeń – obok symonii (tj. kupczenia urzędami kościelnymi), cudzołóstwa, kradzieży czy rozboju. Teologowie średniowieczni uzasadniając zakaz pobierania procentów⁴⁶ od pożyczek, powołują się nie tylko na Stary i Nowy Testament oraz wypowiedzi Ojców Kościoła, ale starają się całej analizie nadać podstawy naukowe. Ponieważ zaś lichwa była w tym okresie przedmiotem wielu orzeczeń w prawodawstwie kościelnym, to ujęcie prawnicze, obok filozoficznego, istotnie zaważyło na sposobie ujmowania tego zagadnienia⁴⁷

⁴⁴ Zob. Sobór w Vienne, dekret 29, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych...*, t. 2, dz. cyt., s. 595-597.

⁴⁵ Por. Sobór Laterański V, sesja 10:I, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych: tekst łaciński i polski*, t. 4, red. A. Baron, H. Pietras, tł. A. Baron, A. Caba, H. Pietras, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 109-113.

⁴⁶ W średniowieczu pojęcia „lichwa” i „procent” nie są synonimami. Lichwa jest pojęciem moralnym oznaczającym pewien rodzaj niesprawiedliwego zysku. Natomiast procent jest kategorią ekonomiczną oznaczającą zapłatę z tytułu możliwości używania przedmiotu pożyczki. Zatem nie każdy procent jest lichwą. Por. J. Majka, *Ewolucja historyczna pojęć „lichwa” i „procent” a ich wzajemny stosunek*, „Roczniki Nauk Społecznych” (RNS), 1958, z. 2, s. 83-85.

⁴⁷ Por. R. Pieńkowski, *Kościół a lichwa w średniowieczu*, w: *Pieniądz i banki – wspólnota dziejów. Materiały z V Międzynarodowej Konferencji Numizmatycznej (Supraśl, 5-7 IX 2002 r.)*, Polskie Towarzystwo Numizmatyczne, Warszawa 2002, s. 31-32.

Początki naukowego opracowania zagadnienia lichwy związane są z dziełami Roberta de Courcon, Williama z Auxerre, Aleksandra z Hales i św. Bonawentury. Jednakże za reprezentatywną dla średniowiecza uznaje się naukę św. Tomasza z Akwinu (1225-1274). Wychodząc od założenia, że udzielanie pożyczki jest działaniem gospodarczym, zajmuje się on najpierw analizą funkcji ekonomicznej przedmiotu pożyczki. Wiąże przy tym dość ściśle istotę pożyczki pieniężnej z kontraktem *mutuum*⁴⁸, w którym występuje, zgodnie z zasadą sprawiedliwości zamiennej, bezwzględna równość wzajemnych świadczeń. Akwinata przyjmuje, że główną i właściwą funkcją pieniędzy jest „ich zużycie, czyli wydanie przy wymianie rzeczy”⁴⁹. Użycie pieniądza polega na jego wydatkowaniu, czyli na jednorazowym zużyciu go przez właściciela, a nie na jego zdobywaniu czy przechowywaniu. Pieniądz zużywa się, ponieważ gdy jest wydatkowany przestaje istnieć dla tego, kto go wydatkował. Wobec tego nie da się tego właściwego użytku pieniądza oddzielić od niego samego. Nie można oddzielnie wypożyczyć pieniędzy jako środka wymiany, a oddzielnie ich użytku. Stąd św. Tomasz utrzymuje, że pobieranie osobnego wynagrodzenia ponad wartość sumy pożyczonej, które byłoby niejako zapłatą za możliwość jej używania, narusza zasadę równości świadczeń⁵⁰. Podobne stanowisko zajmuje w kwestii kredytu kupieckiego. Uważa, że przy sprzedaży na kredyt sprzedawca nie może naliczać ceny wyższej niż przy sprzedaży gotówkowej („cena sprawiedliwa”), gdyż wynagrodzenie to miałoby charakter zapłaty za samo oczekiwanie upływu czasu. Nie spełnia jednak lichwy sprzedawca, gdy „z należnego sobie długu zaciągniętego na określony termin coś opuszcza, w przypadku kiedy dług zostanie mu zwrócony wcześniej”⁵¹.

Szczegółowo analizując okoliczności zawarcia kontraktu, Akwinata znajduje pewne racje, tzw. tytuły procentowe, które uzasadniają pobieranie pewnego odszkodowania w związku z pożyczką. Uznaje m. in.

⁴⁸ Pojęcie *mutuum* pochodzi od nazwy rzymskiego kontraktu, który był nieoprocentowaną pożyczką, pojmowaną często jako przyjacielska usługa. Por. A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Lichwa w państwie i prawie republikańskiego Rzymu*, wyd. Uniwersyte-tu Łódzkiego, Łódź 1999, s. 17-18.

⁴⁹ Zob. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 18: *Sprawiedliwość*, tl. F. W. Bednarski, Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, Londyn 1970, s. 234.

⁵⁰ To tak jakby ktoś sprzedając pszenicę żądał osobno zapłaty za samą pszenicę, a osobno wynagrodzenia za prawo jej użycia. Por. B. W. Skrzydlewski, *Przykład argumentacji św. Tomasza z Akwinu w dziedzinie etyki szczegółowej. Argumentacja przeciw pobieraniu wynagrodzenia z tytułu pożyczki*, RF 1965, z. 2, s. 67-70.

⁵¹ Zob. Św. Tomasz z Akwinu, *O kupnie i sprzedaży na kredyt*, w: Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, tl. J. Salij, wyd. Antyk, Kęty 1999, s. 440.

damnum emergens – czyli rzeczywistą szkodę poniesioną przez wierzyciela oraz *lucrum cessans* – odszkodowanie za zysk utracony przez wierzyciela, o ile przedstawiał się jako całkiem pewny i możliwy do udowodnienia. Początkowo powyższe uzasadnienia pobierania procentu nie były aż tak istotne, gdyż kapitały gotówkowe nie miały łatwych możliwości lokaty. Nabrały większego znaczenia dopiero w warunkach rozwiniętej wymiany międzynarodowej⁵²

Na bazie tej argumentacji ukształtowało się stanowisko św. Tomasa odnośnie do kwalifikacji moralnej lichwy. O ile dla wielu jego poprzedników lichwa była utożsamiana z kradzieżą i rabunkiem, to według niego zachodzi tu zasadnicza różnica. Kradzież i rabunek dokonują się bowiem całkowicie wbrew woli osób poszkodowanych, lichwa natomiast ma miejsce przy umowach dwustronnych, a więc zasadniczo przy transakcjach dobrowolnych. Tym niemniej uważa, że „w zasadzie” (łac. *ex genere suo*) jest ona grzechem śmiertelnym, lecz nie absolutnie. Wskutek braku pełnej świadomości i dobrowolności może być ona grzechem lekkim. Ponadto św. Tomasz dopuszcza pewne okoliczności łagodzące. Otóż nie grzeszy ten, kto pożycza u lichwiarza, o ile zmuszony jest do tego ze względu na pewne dobro własne lub cudze⁵³

Średniowieczne poglądy na temat lichwy wymagały pewnych modyfikacji w okresie ożywienia handlu międzynarodowego, jaki rozwinął się w związku z odkryciami geograficznymi. Dlatego w okresie Odrodzenia teologowie z uniwersytetu w Salamance, m. in. Domingo de Soto, Juan de Medina oraz Tomas Mercado, podejmują na nowo naukę o lichwie i procencie. Choć w wielu kwestiach pozostają pod wpływem św. Tomasa z Akwinu, co ujawnia się w przejściu od niego m. in. samej definicji lichwy, koncepcji kontraktu *mutuum*, a także przekonania o bezpłodności pieniądza, to jednocześnie porzucają jego koncepcję „ceny sprawiedliwej”, uzależniając ją od subiektywnej oceny przez kupującego oraz wielkości popytu i podaży. Dochodzą do wniosku, że wartość dóbr gospodarczych (w tym pieniądza) zależy przede wszystkim od ich oceny przez kupującego, nawet gdyby ocena ta była nierozsądna. W związku z tym roz-

⁵² Por. A. Nattel, *Nauka o słusznej cenie (justum pretium) u św. Tomasa z Akwinu*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1938, s. 230-232; Cz. Strzeszewski, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1978, s. 43.

⁵³ Por. B. W. Skrzydlewski, *Istota lichwy według św. Tomasa z Akwinu*, RF 1965, z. 2, s. 46-49.

różniają wartość substancjalną pieniądza⁵⁴ od jego subiektywnej oceny, która zależy od wielu czynników, m. in. od jego ilości na rynku. Natomiast jeśli chodzi o kwalifikację moralną oprocentowania uważają, że choć prawo cywilne w pewnych przypadkach pozwala na pobieranie procentu, to lichwa wciąż jest grzechem, i to zarówno przeciw prawu naturalnemu jak i objawionemu prawu Bożemu. Oprócz tego potępiają lichwę wewnętrzną (łac. *usura mentalis*), która oznacza samą intencję lichwiarską, nawet w sytuacji, gdy pobieranie procentu jest uzasadnione. Ogólna zasada, którą głoszą brzmi: pożyczającemu nie wolno czerpać żadnej korzyści z pożyczki, jeżeli jest to korzyść, którą można wyrazić w pieniądzu. Zatem choć teologowie z Salamanki nie odbiegali istotnie od średniowiecznej nauki o lichwie, to rozważyli szereg nowych instytucji, które powstawały w związku z rozwijającymi się stosunkami społeczno-gospodarczymi⁵⁵

W Polsce kwestię oceny moralnej oprocentowania podjął jezuita Marcin Śmiglecki uchodzący pod koniec XVI wieku za najwybitniejsze go polskiego teologa⁵⁶ Była to jego odpowiedź na pojawiające się w okresie Odrodzenia nowe formy zdobywania pieniądza, które budziły zastrzeżenia natury etycznej. Definiując lichwę jako zysk rosnący z pożyczania odróżnia ją tym samym od zysku kupieckiego, który traktuje jako usprawiedliwiony. Śmiglecki wskazuje jednocześnie na pierwszeństwo kwalifikacji etycznej lichwy przed jej zakazem prawnym. I tak uznaje, że pożyczki udzielane ubogim w Krakowie, Warszawie i Wilnie przez banki pobożne nie mają charakteru lichwiarskiego, gdyż nawet jeśli pobierają one niewielkie odsetki, to nie za samo pożyczanie, lecz jako wynagrodzenie ludzi pracujących w tych instytucjach. Ponadto, analizując różne kontrakty pożyczkowe, wymienia trzy godziwe sposoby lokowania pieniędzy dla zysku. Są to według niego: kontrakt wyderkowy – tj. sprzedaż majątku z prawem wykupu przez pierwotnego właściciela za tę samą cenę po upływie określonego czasu, kontrakt czynszowy – przekazanie za ustalo-

⁵⁴ Wartość pieniądza związana z zawartością kruszcu, jaki zawiera moneta, a więc niezależna od woli władcy państwa. Por. G. B. Spychalski, *Zarys historii myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa - Łódź 1999, s. 62.

⁵⁵ Por. J. Majka, *Zagadnienie lichwy w okresie scholastyki*, dz. cyt., s. 66-71.

⁵⁶ Nie było to pierwsze postanowienie dotyczące oceny moralnej lichwy na gruncie polskim. Najstarszy zakaz lichwy w polskim ustawodawstwie synodalnym występuje w statucie biskupa krakowskiego Nankera (1320 r.), a następnie w statutach Jana Grota i Piotra Wysza oraz w statucie wieluńsko-kaliskim Mikołaja Trąby. Por. Cz. Strzeszewski, *Kościół katolicki w Polsce wobec zagadnień społeczno-gospodarczych (966-1918)*, w: *Księga Tysiąclecia Katolicyzmu w Polsce*, cz. 3: *Kościół w ramach społeczeństwa*, red. P. Kałwa, Cz. Strzeszewski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1969, s. 301.

na sumę pieniędzy prawa do korzystania z rzeczy pożyczanej (np. budynków), a także kontrakt towarzystwa kupieckiego polegający na przekazaniu pieniędzy kupcom, którzy po osiągnięciu zysku dzielą się nim z pożyczającym pieniądze⁵⁷

Uwzględniając scholastyczną naukę uzasadniającą pobieranie procentu od pożyczek w pewnych przypadkach, a także opierając się na współczesnych badaniach nad dziejami Kościoła w tym okresie należy zweryfikować hipotezę, że nauka o lichwie utrudniała rozwój kredytu oraz upowszechnianie się stosunków rynkowych. Na doktrynę tę należy spojrzeć raczej jako na walkę o dostępność taniego kredytu, skoro w czasach gdy pobierano odsetki rzędu kilkudziesięciu procent, Kościół katolicki zalecał pożyczki nieoprocentowane lub co najwyżej kilkuprocentowe. Na uwagę zasługuje również stopniowe dostosowywanie się poglądów teologów katolickich do rozwijających się instytucji właściwych dla stosunków kapitalistycznych⁵⁸

3. Współczesna ocena kredytu bankowego w nauce społecznej Kościoła

Na bazie nauczania Ojców Kościoła, postanowień soborowych i dzieł uznanych teologów rozwinęła się społeczna nauka Kościoła. W jej ramach na szczególną uwagę zasługuje dorobek papieży, którzy wnieśli znaczący wkład w rozwój myśli społecznej⁵⁹. Za pierwszą współczesną encyklikę społeczną uznawana jest przez wielu badaczy encyklika Benedykta XIV *Vix pervenit* (1745 r.) poświęcona w całości kluczowemu problemowi rozwijającego się kapitalizmu, tj. moralnej godziwości pobierania procentu od kapitału. Powstała ona w odpowiedzi na podważenie podstaw katolickiej nauki o lichwie przez protestantów⁶⁰, a także na rozprawę

⁵⁷ Por. R. Darowski, *Marcina Śmigleckiego Traktat o lichwie (1596)*, „Rocznik Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego w Krakowie” 1993-1994, s. 218-222; J. Drzazga, *Nauka Marcina Śmigleckiego o lichwie a uchwały synodów polskich XVI i XVII wieku*, RNS 1979, s. 75.

⁵⁸ Por. D. Grzybek, *Ekonomia*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 179.

⁵⁹ Por. K. Biliński, *Papieże. Twórcy katolickiej nauki społecznej*, TNOiK, Toruń 1998, s. 8.

⁶⁰ Kalwin od początku opowiadał się za pożyczką procentową, natomiast Luter uznał ją dopiero w końcowym okresie swej działalności. W konsekwencji ich nauka była jednym ze źródeł rodzącej się na Zachodzie mentalności kapitalistycznej. Por. J. Delu-

Scipione Maffei *O używaniu pieniądza*⁶¹

Na początku encyklika zacieśnia znaczenie samego pojęcia „lichwa” do lichwy pieniężnej, definiując ją jako nieuzasadniony dochód czerpany z kontraktu *mutuum*. W ten sposób z jednej strony eliminuje wszelki procent – nawet nieznaczny – z tego kontraktu, a z drugiej pozostawia otwartą kwestię innych kontraktów, takich jak kupno rent czy udziały w spółkach handlowych. Natomiast w części praktycznej encykliki Benedykt XIV wzywa wszystkich biskupów, by przypominali wiernym, że praktyk lichwiarskich zakazuje tak Pismo święte jak i nauka Kościoła, a także by upominali ich przed pochopnym lokowaniem swoich pieniędzy na procent. Zatem encyklika ta generalnie nie potępia dochodu z pieniądza, lecz stwierdza jedynie, że dochód ten musi być legalny. Oznacza to, że muszą istnieć prawnie uzasadnione racje jego pobierania⁶²

W rezultacie *Vix pervenit* jest, po orzeczeniu Soboru wienneńskiego, najważniejszym i najbardziej wyczerpującym dokumentem Stolicy Apostolskiej w sprawie lichwy. Choć został pierwotnie skierowany do biskupów włoskich, to zawartą w nim naukę dekret Świętego Oficjum (1835 r.) rozszerzył na cały Kościół. Ponadto w kolejnych latach ukazało się kilka dekretów wydanych przez Kongregację, które – z uwagi na upowszechnianie się instytucji kredytu oraz coraz częstsze okoliczności uprawniające do pobierania procentu – jednobrzmiąco rozstrzygnęły wątpliwości biskupów stwierdzając, że nie należy „niepokoić” penitentów pobierających umiarkowany procent od pożyczek pieniężnych. Stanowisko to było dowodem na to, że wraz z rozwojem kapitalizmu kwestia lichwy zaczęła tracić na znaczeniu w nauczaniu Kościoła⁶³

Kolejną encykliką społeczną poruszającą zagadnienie lichwy była encyklika Leona XIII *Rerum novarum* o kwestii robotniczej (1891 r.), w której krytycznie ocenił zarówno liberalizm jak i socjalizm. Stwierdził przy tym, że jedną z przyczyn trudnej sytuacji klasy robotniczej jest „lichwa żarłoczna, którą, aczkolwiek Kościół już nieraz potępił w przeszłości, ludzie jednak chciwi i żądni zysku uprawiają w nowej postaci”⁶⁴ Ta

meau, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII wieku*, t. 1, tł. J. M. Kłoczowski, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1986, s. 267-268.

⁶¹ Próbował on przekonać władzę kościelną o godziwości umiarkowanej stopy procentowej. Por. A. Fazio, *Między ekonomią a nauką społeczną Kościoła*, tł. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 2004, nr 1, s. 69-70.

⁶² Por. J. Majka, *Encyklika „Vix pervenit” i jej wpływ na rozwój katolickiej nauki o lichwie*, RF 1958, z. 1, s. 45-50.

⁶³ Por. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 680-681.

⁶⁴ Zob. Leon XIII, *Rerum novarum*, 2, tł. J. Piwowarczyk, Znak, 1982, nr 7-9.

nowa forma wyzysku nawiązywała do stosowanego przez pracodawców systemu, który polegał na zmuszaniu robotników do zakupu towarów, na wysoko oprocentowany kredyt, w sklepach będących własnością pracodawcy (ang. *sweating system*)⁶⁵

Wątek kredytowy rozwija Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno* o przywróceniu porządku społecznego według zasad Ewangelii (1931 r.). Piętnuje w niej samowolę rozprzestrzeniającą się w operacjach finansowych, której wyłącznym celem jest dążenie do jak największego zysku. Nie waha się przy tym potępić światowej dyktatury finansowej, „która przybiera najgorszą postać w działalności tych ludzi, którzy jako stróże i kierownicy kapitału finansowego władają kredytem i rozdzielają go według swej woli”⁶⁶

Inną kwestię porusza Jan XXIII w encyklice *Mater et Magistra* (1961 r.), ogłoszonej dla uczczenia 70-tej rocznicy opublikowania *Rerum novarum*. Mówi w niej o konieczności uruchomienia tanich kredytów dla rolników w związku z trudnością zdobycia przez nich kapitałów inwestycyjnych. W konsekwencji często nie są w stanie płacić wysokich procentów od pożyczek, których żądają od nich wierzyciele w zamian za dostarczone kapitały. W związku z tym Papież wzywa instytucje publiczne do wdrożenia specjalnych programów finansowania rolnictwa, w tym do „utworzenia banków, które by udzielały im nisko oprocentowanych pożyczek pieniężnych”⁶⁷

O gruntowną reformę współczesnego handlu światowego upomniał się Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* o Kościele w świecie współczesnym (1965 r.). Zaapelował w niej m. in. o pomoc finansową dla krajów biednych „w formie bądź to darów, bądź pożyczek, bądź też inwestycji finansowych, których jedna strona udzielałaby wielkodusznie i bez chciwości, druga zaś z godnością przyjmowała”⁶⁸ Wśród głównych przeszkód stojących w opozycji do współpracy gospodarczej Sobór wymienił nadmierną żądzę zysków, co w konsekwencji prowadzi do stosowania praktyk lichwiarskich.

s. 645.

⁶⁵ Por. Cz. Strzeszewski, *Ewolucja nauki społecznej Stolicy Apostolskiej*, RNS 1984, z. 1. s. 100.

⁶⁶ Zob. Pius XI, *Quadragesimo anno*, 106, w: J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna*, t. 2, „Veritas”, Londyn 1963, s. 178.

⁶⁷ Zob. Jan XXIII, *Mater et Magistra*, 134, w: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, *Encykliki: tekst łaciński – polski*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1981, s. 51.

⁶⁸ Zob. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 85, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002, s. 600.

W kwestii moralności transakcji kredytowych wielokrotnie wypowiedział się Jan Paweł II. Próba pewnej systematyzacji jego nauczania na ten temat pozwala na wyodrębnienie dwóch zasadniczych nurtów. Pierwszy zawiera wypowiedzi nawołujące do tego, by w transakcjach kredytowych kierować się zasadami etycznymi, gdyż domaga się tego osobowa godność każdego ich uczestnika. W encyklice *Centesimus annus* (1991 r.) Papież przypomina, że choć „Kościół uznaje pozytywną rolę zysku jako wskaźnika dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa”⁶⁹, to nie może być on jedynym wyznacznikiem tej oceny, gdyż staje się wówczas narzędziem wyzysku. Te wyraźne stwierdzenia Jana Pawła II wskazują na całkowitą odrębność znaczeniową, która zachodzi pomiędzy zyskiem, a wyzyskiem i lichwą. Papież nawiązał do tego w orędziu na XXXI Światowy Dzień Pokoju (1998 r.), mówiąc o braku możliwości uzyskania kredytu przez ludzi biednych na przystępnych warunkach. W konsekwencji pozostają oni często pominięci przez systemy finansowe i muszą liczyć na pozbawionych skrupułów pożyczkodawców, obciążających ich nadmiernie wysokimi odsetkami. Dlatego Papież wzywa wszystkich odpowiedzialnych za ten stan, by pracowali nad zapewnieniem biednym dostępu do kredytów, które byłyby udzielane na dogodnych warunkach. Wskazuje przy tym na pozytywną rolę, jaką spełniają „mikrokredyty” udzielane ubogim na preferencyjnych warunkach w niektórych rejonach świata⁷⁰

O szkodliwości moralnej lichwy Papież wspominał również podczas audiencji generalnych. W listopadzie 2000 roku, zwracając się do członków Włoskiego Związku Fundacji Przeciwko Lichwie, wystosował apel przeciwko „niepokojącemu zjawisku lichwy” i wezwał do pomocy ofiarom tej rozszerzającej się plagi. Ponadto wyraził nadzieję, że w kontekście Roku Jubileuszowego, mogłyby być podjęte konkretne kroki w celu wyeliminowania praktyk lichwiarskich⁷¹. W lutym 2004 roku – rozważając psalm 15 – mówił o negatywnych postawach, które powinny być brane pod uwagę przy osobistym rachunku sumienia. Za jedną z nich uznał pożyczanie pieniędzy na lichwę, „będącą plagą, która również i w naszych czasach jest haniebną praktyką, zdolną niszczyć życie

⁶⁹ Zob. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 35, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak, Kraków 2005, s. 667.

⁷⁰ Por. Jan Paweł II, *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich. Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju (1.01.1998)*, „L'Osservatore Romano” 1998, nr 1, s. 4-8.

⁷¹ Por. Jan Paweł II, *Fede, speranza, carità in prospettiva ecumenica, Udienza generale (22.11.2000)*, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II* (IGP), 2000, t. 2, s. 940.

wielu osób”⁷² W podobny sposób wypowiedział się podczas audiencji w listopadzie 2004 roku, kiedy to przedstawiając współczesnych bożków, obok niesprawiedliwości społecznej, korupcji politycznej i gospodarczej, zaliczył do nich lichwę⁷³

Ważne znaczenie ewangelizacyjne miały wielokrotne spotkania Jana Pawła II ze środowiskiem bankowców. Świadczą one o docenianiu przez głowę Kościoła katolickiego roli, jaką pełnią banki we współczesnym świecie. W jednym ze spotkań Papież zastosował porównanie, że jeżeli pieniądze przedstawiane są czasem jako krew żyjącego organizmu, to bank jest odpowiednikiem serca, które powoduje jej krążenie w społecznym ciele. Wynika stąd jak wielka jest odpowiedzialność osób, które zarządzają systemem bankowym tak dla dobra poszczególnych ludzi, rodzin jak i organizacji społecznych. Wśród oficjalnych spotkań Jana Pawła II z przedstawicielami środowiska bankowego można wymienić następujące:

19 czerwca 1989 roku z przedstawicielami *Chase Manhattan Bank* z Nowego Jorku⁷⁴;

11 listopada 1989 roku z członkami Spółdzielni oraz Banków Rolnictwa i Rzemiosła⁷⁵;

26 czerwca 1998 roku z członkami zarządu włoskiego Centralnego Instytutu Spółdzielczych Banków Kredytowych⁷⁶;

26 listopada 1999 roku z kierownikami i pracownikami państwowego Banku Włoskiego z okazji 30-lecia jego powstania⁷⁷;

11 listopada 2000 roku z zarządem i pracownikami Banku Rzymskiego (ok. 7500 osób)⁷⁸;

8 marca 2003 roku z dyrektorami i pracownikami Banku Spółdzielczego *Sangro Teatina* w setną rocznicę jego powstania⁷⁹;

⁷² Zob. Jan Paweł II, *Psalm 15 – człowiek sprawiedliwy. Audiencja generalna (4.02.2004)*, „L'Osservatore Romano” 2004, nr 4, s. 41.

⁷³ Por. Jan Paweł II, *Psalm 62 – pokój Boży. Audiencja generalna (10.11.2004)*, „L'Osservatore Romano” 2005, nr 3, s. 37.

⁷⁴ Por. Jan Paweł II, *Il debito estero: una minaccia al progresso della famiglia umana (19.06.1989)*, IGP 1989, t. 1, s. 1694-1695.

⁷⁵ Por. Jan Paweł II, *Solidarietà e partecipazione per ridurre le distanze esistenti tra uomini e fra nazioni (11.11.1989)*, IGP 1989, t. 2, s. 1213-1216.

⁷⁶ Por. Jan Paweł II, *Discorso ai membri dell'Istituto Centrale delle Banche di Credito Cooperativo (26.06.1998)*, IGP 1998, t. 1, s. 1496-1498.

⁷⁷ Por. Jan Paweł II, *Discorso a dipendenti della Banca d'Italia (26.11.1999)*, IGP 1999, t. 2, s. 1021-1023.

⁷⁸ Por. Jan Paweł II, *Discorso ai partecipanti al pellegrinaggio giubilare dei dirigenti e dei dipendenti della Banca di Roma (11.11.2000)*, IGP 2000, t. 2, s. 842-844.

26 kwietnia 2003 roku z bankowcami z *Bilbao Vizcaya Bank* z Hiszpanii i Argentyny⁸⁰;

17 września 2004 roku z dyrektorami Zrzeszenia Banków *Capitalia*⁸¹;

6 listopada 2004 roku z zarządem i udziałowcami rzymskiego Spółdzielczego Banku Kredytowego z okazji 50-lecia jego powstania⁸²

Podczas tych spotkań Papież wielokrotnie apelował, aby bankowcy w swej pracy odwoływali się do wartości etycznych. Jednocześnie przestrzegał przed „ślepy” dążeniem do maksymalizacji zysku przypominając, że pośród finansowych i kredytowych celów każdej instytucji bankowej najważniejszy jest czynnik ludzki. Ponadto mówił jak wielkim niebezpieczeństwem dla działalności biznesowej są anomalne i bezprawne formy kredytu. Natomiast w spotkaniach z przedstawicielami banków spółdzielczych przypominał, że banki te są oparte na wspólnocie osób, a nie kapitału, a tym samym ich priorytetem nie może być zysk, ale zaspokajanie potrzeb społecznych⁸³

Drugi nurt w nauczaniu Jana Pawła II odnośnie do transakcji kredytowych zawiera jego liczne apele o redukcję olbrzymiego zadłużenia krajów najbiedniejszych. Według niego jest to w dużej mierze konsekwencja wysokiego oprocentowania kredytów udzielanych im przez państwa bogate⁸⁴. Apele te wynikały z wielkiej troski Papieża o godne warunki życia dla każdego człowieka. Dlatego zawierały wezwanie do kierowania się w relacjach międzypaństwowych przede wszystkim zasadami miłości i sprawiedliwości społecznej, które byłoby odpowiedzią na nowoczesną formę niewolnictwa, jaką jest niewola finansowa. Już w pierwszych latach pontyfikatu, w liście na III Światowy Dzień Wyżywienia (1983 r.), wskazywał na kluczowe znaczenie kredytów w procesie spr-

⁷⁹ Por. Jan Paweł II, *Discorso ai personale della Banca Credito Cooperativo Sangro Teatina (08.03.2003)*, IGP 2003, t. 1, s. 324-325.

⁸⁰ Por. Jan Paweł II, *Discorso ai responsabili della Fundacion Banco Bilbao Vizcaya Argentina (26.04.2003)*, IGP 2003, t. 1, s. 612-613.

⁸¹ Por. Jan Paweł II, *Address to the directors of the Banking Group Capitalia (17.09.2004)*, www.vatican.va, 15.12.2005.

⁸² Por. Jan Paweł II, *Address to the members of the Banca di Credito Cooperativo di Roma (06.11.2004)*, www.vatican.va, 15.12.2005.

⁸³ Por. Jan Paweł II, *Discorso ai membri dell'Istituto Centrale delle Banche di Credito Cooperativo (26.06.1998)*, IGP 1998, t. 1, s. 1498.

⁸⁴ Por. Ł. Czuma, *Lichwa. Aspekt społeczno-gospodarczy*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, s. 1000; S. Chomałowski, *Zadłużenie międzynarodowe*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne „Polwen”, Radom 2003, s. 594.

wiedliwego rozdziału środków finansowych. Apelowal wówczas o „dostarczenie odpowiednich środków, a zwłaszcza inwestycji i pożyczek na warunkach dogodnych dla krajów biednych”⁸⁵ W związku z tym na polecenie Papieża Rada Papieska *Iustitia et Pax* w 1986 roku wydała obszerny dokument poświęcony etycznemu podejściu do kwestii zadłużenia międzynarodowego. Stwierdza on, że w przypadku niektórych krajów wielkość długów osiągnęła taki poziom, że nie są one w stanie im podołać bez narażenia swej gospodarki na poważną szkodę. Za zakłócenie to – według komisji – odpowiadają zbyt wysokie i niestabilne stopy oprocentowania kredytów. W konsekwencji może to doprowadzić do dalszego obniżenia poziomu życia obywateli, w tym szczególnie ludzi najuboższych. W odpowiedzi na ten problem autorzy dokumentu proponują, aby wierzyciele rozważyli podjęcie takich kroków jak przesunięcie spłat, częściowe lub całkowite umorzenie długów oraz systematyczną pomoc dłużnikom w odzyskaniu wypłacalności. Natomiast odnosząc się do roli banków w tym zakresie wskazują, że powinny one współuczestniczyć w wysiłkach państw bogatych na rzecz rozwiązania problemu zadłużenia poprzez „nowe rozłożenie spłaty długu, rewizję stopy procentowej, inwestowanie w krajach rozwijających się, finansowanie projektów w zależności od ich wpływu na wzrost gospodarczy”⁸⁶

O wielkim znaczeniu kwestii uregulowania zadłużenia międzynarodowego świadczy fakt, że Jan Paweł II podejmował to zagadnienie w swoich encyklikach społecznych. W dokumencie *Sollicitudo rei socialis* (1987 r.) zwracał uwagę na potrzebę dokonania szeregu pilnych reform usprawniających współpracę międzynarodową, w tym reformy światowego systemu finansowego, który „cehuje nadmierna zmienność metod wymiany i oprocentowania ze szkodą dla bilansu płatniczego i sytuacji zadłużenia krajów ubogich”⁸⁷ Natomiast w encyklice *Centesimus annus* (1991) przypominał, iż „zasada, że długi powinny być spłacane, jest słuszna; żądać jednak lub oczekiwać spłaty, gdy to w istocie narzucałoby decyzje polityczne skazujące całe narody na głód i rozpacz, nie by-

⁸⁵ Zob. Jan Paweł II, *W imię solidarności ludzkiej i chrześcijańskiej. List na III Światowy Dzień Wyżywienia*, „L'Osservatore Romano” 1983, nr 11, s. 16.

⁸⁶ Zob. Papieska Rada *Iustitia et Pax*, *W służbie na rzecz wspólnoty ludzkiej: etyczne podejście do kwestii zadłużenia międzynarodowego*, w: M. Radwan, L. Dyczewski, L. Kamińska, A. Stanowski, *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, cz. 2, Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym - Lublin 1996, s. 252-253.

⁸⁷ Zob. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 43, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak, Kraków 2005, s. 497.

łoby rzeczą godziwą”⁸⁸

Z większą intensywnością temat redukcji zadłużenia międzynarodowego powrócił w związku ze zbliżającym się Wielkim Jubileuszem 2000 roku. W liście apostoelskim *Tertio millennio adveniente* (1994 r.) Papież zachęcał, aby rok ten stał się okazją do „przemysłenia sprawy redukcji; jeśli nie całkowitej likwidacji zadłużenia międzynarodowego, które ciąży na losach wielu narodów”⁸⁹: Do propozycji tej nawiązał ponownie w 1999 roku w przemówieniu do grupy *Jubileusz 2000*, apelując do bogatych krajów, by nie pozwoliły, aby rok jubileuszowy minął, a problem zadłużenia pozostał ciągle nierozwiązany. W ten sposób Papież zachęcał do poszukiwania sposobów zmniejszenia lub nawet umorzenia długu krajów najbiedniejszych⁹⁰. A w bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz 2000 roku jeszcze raz przypomniał, że „niemało krajów, zwłaszcza najuboższych, dźwiga ciężar zadłużenia, które przybrało takie rozmiary, że jego spłata stała się praktycznie niemożliwa”⁹¹

Wołanie Jana Pawła II zaczęło powoli przynosić oczekiwane efekty, o których wspomniał w dokumencie *Novo millennio ineunte* (2001 r.) podsumowującym jubileusz: „Z satysfakcją obserwuję, że w ostatnim czasie parlamenty wielu państw wierzyielskich podjęły decyzje o istotnej redukcji zadłużenia dwustronnego, ciężącego na krajach najuboższych i najbardziej zadłużonych. Mam nadzieję, że rządy tych państw w najbliższym czasie zrealizują decyzje swoich parlamentów. Dość trudna okazała się natomiast kwestia zadłużenia wielostronnego, zaciągniętego przez kraje najuboższe wobec międzynarodowych instytucji finansowych. Wypada sobie życzyć, aby państwa wchodzące w skład tych instytucji (...) zdołały osiągnąć niezbędne porozumienie”⁹²

Na temat konieczności oddłużenia biednych krajów wypowiadał się także Benedykt XVI. Po modlitwie Anioł Pański 3 lipca 2005 roku wyraził głębokie przekonanie, że najbogatsze kraje świata w czasie obrad

⁸⁸ Zob. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 35, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 668-669.

⁸⁹ Zob. Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*, 51, „L'Osservatore Romano” 1994, nr 12, s. 20.

⁹⁰ Por. Jan Paweł II, *Messaggio al gruppo „Jubilee 2000 Debt Campaign”* (23.09.1999), IGP 1999, t. 2, s. 415-417.

⁹¹ Zob. Jan Paweł II, *Incarnationis Mysterium*, 12, „L'Osservatore Romano” 1999, nr 1, s. 15.

⁹² Zob. Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, 14, „L'Osservatore Romano” 2001, nr 2, s. 8-9.

na szczycie G-7⁹³ w Gleneagles w Szkocji solidarnie przyczynią się do redukcji zadłużenia międzynarodowego, w tym szczególnie krajów afrykańskich⁹⁴ Ponadto kilkakrotnie zajmował jednoznaczne stanowisko w kwestii lichwy przy okazji audiencji generalnych. W listopadzie 2005 roku przypomniał, że dobry człowiek, trzymając się zasady biblijnej, „bezinteresownie udziela pożyczek braciom w potrzebie (por. Pwt, 15, 7-11) i nie plami swego honoru lichwą, rujnującą życie nędzarzy”⁹⁵ Natomiast trzy tygodnie później, zwracając się do przedstawicieli włoskiego Urzędu Antylichwiarskiego, podziękował za ich ofiarną pracę wykonywaną na rzecz rodzin dotkniętych niszczącą plagą lichwy⁹⁶

Na bazie nauczania papieskiego ukształtowało się stanowisko współczesnej etyki katolickiej odnośnie do kredytu bankowego. Ze społecznego punktu widzenia etyka katolicka podkreśla, że kredyt może przyczyniać się do wzrostu dobrobytu społeczeństw i dobra wspólnego, zwłaszcza gdy jest przeznaczany na cele produkcyjne. To dzięki niemu powstają środki obrotowe, które umożliwiają nie tylko zatrudnienie pracy, ale i uruchomienie aparatu wytwórczego. Dokonuje się to przez dopływ do niego płynnych środków nabywczych, które dostarcza kredyt. Jest on we współczesnym przedsiębiorstwie jakby strumieniem krwi, który ożywia cały organizm społeczny. Ponadto kredyt pozwala uczestniczyć w obrocie gospodarczym tym, którzy nie posiadają własnego kapitału oraz stwarza nowe możliwości rozwijania aktywności gospodarczej dla ludzi mniej zamożnych. Dlatego oprocentowanie kredytu może być uważane jako wynagrodzenie za usługę społeczną.

Jednakże etyka katolicka wskazuje także na pewne zagrożenia ze strony kredytu. Po pierwsze może stać się on nauczycielem lekkomyślności dla przedsiębiorców, którzy łatwo się zadłużają, a także może oduczyć ich pracowitości, a uczyć spekulacji. Ponadto kredyt może powodować przesunięcie się olbrzymich bogactw do rąk nielicznych bogaczy, co oznacza zubożenie milionów ludzi i niewolę gospodarczą pracowitych

⁹³ W skład grupy „siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata” wchodzi: Francja, Japonia, Kanada, Niemcy, USA, Wielka Brytania oraz Włochy. Kiedy na szczyt zapraszana jest Rosja, wtedy jest mowa o G-8. Por. A. Dybczyński, *G-7/G-8*, w: *Encyklopedia politologii*, t. 5: *Stosunki międzynarodowe*, red. T. Łoś-Nowak, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Zakamycze 2002, s. 114.

⁹⁴ Por. Benedykt XVI, *The Angelus* (03.07.2005), www.vatican.va, 15.12.2005.

⁹⁵ Zob. Benedykt XVI, *Psalm 112 – szczęście bogobojnego, Audiencja Generalna* (2.11.2005), „*L'Osservatore Romano*” 2006, nr 3, s. 38.

⁹⁶ Por. Benedykt XVI, *Ephesians 1, 3-10 – He chose us in Him, General Audience* (23.11.2005), www.vatican.va, 15.02.2006.

drobnych przedsiębiorców (tzw. zjawisko „niewoli procentu”)⁹⁷

Z moralnego punktu widzenia katolicka nauka społeczna przyznaje, że w działalności ekonomicznej „poszukiwanie sprawiedliwego zysku jest do przyjęcia”⁹⁸ Oznacza to, że sama idea oprocentowania kredytu nie jest już przez Kościół podważana. Pobieranie procentu od kredytu próbuje uzasadnić koncepcja usługi gospodarczej wypracowana przez ks. Heinricha Pescha (1854-1926). Jej podstawę stanowi zapis zawarty w kanonie 1543 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku, który dozwala na pobieranie procentu, byle nie był on nadmierny. Zastrzega jednak, że na podstawie samej umowy o pożyczanie przedmiotu wymiennalnego nie wolno brać osobnego wynagrodzenia. A skoro pieniądz ze swej natury jest środkiem wymiany (tzn. dobrem użytkowym), to wynika z tego, że pożyczka pieniężna jest prawdziwą pożyczką (łac. *mutuum*) i przez to z samej natury umowy jest pożyczką bezpłatną. Jeżeli źródło procentu nie tkwi ani w naturze pieniądza ani w naturze pożyczki, a jednocześnie powyższy kanon dopuszcza możliwość oprocentowania, to źródła procentu należy szukać w warunkach zewnętrznych.

Wielu etyków i moralistów uważa, że rozwiązanie tego problemu znajduje się w nowej funkcji, jaką z biegiem czasu zaczął pełnić pieniądz. Wpłynął na to przede wszystkim rozwój życia gospodarczego w XIX i XX wieku spowodowany mechanizacją przemysłu i postępem technicznym. W zmienionych warunkach pieniądz nie tylko pełni – jak dawniej – funkcję środka wymiany, ale także jest używany do produkcji. Staje się przez to środkiem produkcji i przyczynia się do powstawania nowych dóbr. Dawniej ta produktywność pieniądza występowała rzadko, teraz jest zjawiskiem powszechnym. W rezultacie pieniądz, będąc dobrem produkcyjnym, wraz z pracą ludzką i przyrodą wytwarza nowe dobra, pomnaża bogactwo społeczne oraz podnosi dochód jednostek. Ta zewnętrzna zmiana roli pieniądza ma swoje konsekwencje w zakresie umowy o pożyczkę. I tak pożyczka pieniężna, z uwagi na to, że pieniądz nie przestaje być środkiem wymiany, z samej natury pozostaje pożyczką bezpłatną. Jednak wraz z włączeniem pieniądza do procesu produkcyjnego, zmieniła swój charakter: stała się pożyczką produkcyjną, przyczyniającą się do zaspokojenia określonych celów społecznych. W związku z tym daje odąd właścicielowi pieniądza prawo do wynagrodzenia, tj. procentu⁹⁹

⁹⁷ Por. A. Zwoliński, *Owoc pracy. Zarys etyki życia gospodarczego*, wyd. „Gotów”, Kraków 2000, s. 113; J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna, dz. cyt.*, s. 213-215.

⁹⁸ Zob. Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, t. 1. A. Dalach, J. Nowak, D. Chodyniecki, wyd. Jedność, Kielce 2005, s. 226.

⁹⁹ Por. J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna, dz. cyt.*, s. 212; J. Majka, *Etyka*

Jakkolwiek samo pobieranie oprocentowania od kredytu jest usprawiedliwione, to jednak kryje ono w sobie pewne niebezpieczeństwo. Otóż nadmierny procent przeradza się często w lichwę kredytową, która polega na wykorzystaniu przymusowej sytuacji kontrahenta w umowach kredytowych w celu wymuszenia na nim zysku gospodarczego. Staje się wówczas kradzieżą, bo polega na przywłaszczeniu rzeczy cudzej, a przez to wyrządza mu moralną szkodę. Katechizm Kościoła Katolickiego wyraźnie o tym poucza: „przez lichwiarstwo i chęć zarobku, powodujące głód i śmierć swoich współbraci, spekulanci pośrednio popełniają zabójstwo, za które są odpowiedzialni”¹⁰⁰ U progu XXI wieku coraz wyraźniej przejawia się to na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych (ang. *terms of trade*), kiedy kraje wysoko rozwinięte za pomocą różnorodnych środków nacisku politycznego i gospodarczego wyzyskują kraje biedne (np. kupując od nich tanie surowce przemysłowe i produkty rolne, a następnie sprzedając im gotowe produkty na wysokooprocentowany kredyt)¹⁰¹ Inne zagrożenie wiąże się z kredytem ratalnym, który często sprzyja swojego rodzaju wyścigowi konsumpcji i życiu ponad stan. Przez to sprzedaż ratalna może stać się niebezpiecznym środkiem promowania konsumpcji luksusowej. W konsekwencji konieczność spłacania rat przy lekkomyślnie dokonanych zakupach może być fizyczną i moralną udrętką¹⁰²

Podsumowując należy zaznaczyć, że w systemie gospodarki rynkowej powszechnego oprocentowania kredytu „domaga się” niejako sprawiedliwość społeczna, gdyż zysk procentowy mobilizuje zatrudnianie kapitałów wytwórczych, a w rezultacie służy powstawaniu dóbr i usług. Tym niemniej chodzi tu o „słuszną” wysokość oprocentowania kredytu, gdyż tylko wtedy będzie to zgodne z wymogiem sprawiedliwości społecznej. Powinno być zatem proporcjonalne do stopnia, w jakim środki kredytowe przyczyniają się do powiększania dobra społecznego. Z drugiej strony można oczekiwać, że katolicka nauka społeczna zastosuje swoją refleksję etyczną – jak to już uczyniła odnośnie do „słusznej płacy”

życia gospodarczego, wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1982, s. 134. Tym niemniej bezpłatny kredyt, występujący w ramach gospodarki kapitalistycznej dość rzadko, może być uważany za społeczny środek działalności charytatywnej i dlatego powinien być propagowany.

¹⁰⁰ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 2269, Pallottinum, Poznań 2002, s. 526.

¹⁰¹ Por. *Lichwa*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1993, s. 96-97.

¹⁰² Por. J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, dz. cyt., s. 223.

– także do ustalenia bardziej konkretnych kryteriów „słusznej stopy procentowej” Jakkolwiek należy pamiętać o tym, że żadne zasady i kodeksy etyczne nie pomogą, jeśli poszczególni ludzie działający w sferze finansów nie będą odznaczać się wysokim stopniem odpowiedzialności w tym zakresie. Oznacza to, że każdy powinien podejmować decyzje finansowe z poszanowaniem własnego sumienia, kompetentnie, uczciwie oraz zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej i solidarności¹⁰³

4. Katolicka odpowiedź na problem wyzysku kredytowego

Współcześnie do najbardziej rozpowszechnionych form wyzysku kredytowego zaliczyć można lichwę kredytową oraz rosnące w szybkim tempie zadłużenie międzynarodowe krajów ubogich. Pomimo powszechnej świadomości – na różnych szczeblach podejmowania decyzji gospodarczych i politycznych – występowania tych zagrożeń wiele pozostało do zrobienia, zwłaszcza przez chrześcijan. Wymaga tego nie tylko obowiązek kierowania się zasadą sprawiedliwości społecznej, ale także historia, która na przestrzeni wieków „zapisała” wiele przykładów walki z praktykami lichwiarskimi.

Pierwsze instytucje o charakterze kredytowym, których zadaniem było przeciwstawianie się wyzyskowi lichwiarzy, powstawały już w XV wieku. Były to tzw. banki pobożne (łac. *mons pietatis*) prowadzone najczęściej przez zakonników, zwłaszcza franciszkanów. Ich zadaniem była pomoc zubożałej ludności w formie krótkoterminowych pożyczek udzielanych najczęściej na okres jednego roku. Pierwszą taką instytucję założyli franciszkanie (Bernardyn z Feltre) w Perugii w 1462 roku, a następnie rok później w Orvieto. Pod koniec XV wieku rozpowszechniły się w całych Włoszech, a także w Niemczech i we Francji. Rozwój tych banków był popierany przez papieży przełomu XV i XVI wieku, zwłaszcza Innocentego VIII, Juliusza II i Leona X. Oficjalnie Kościół uznał je na Soborze Laterańskim V (1515 r.)¹⁰⁴ W Polsce „banki pobożne”, oparte na wzorach wytworzonych w Europie Zachodniej i Południowej, zaczęły powstawać pod koniec XVI wieku. Pierwszy bank założony został przez ks. Piotra Skargę w 1584 roku przy kościele św. Barbary w Krakowie, przy czym miał on charakter instytucji kościelnej poprzez związanie go

¹⁰³ Por. O. Bazzichi, *Etyka finansów w nauce społecznej Kościoła*, tł. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 2004, nr 3, s. 569.

¹⁰⁴ Por. B. Kumor, *Bank pobożny*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1973, s. 1305-1306.

z bractwem miłosierdzia. Jego celem było przyjsie z pomocą materialną tym, którzy cierpieli nędzę i ucisk lub byli trapieni przez różne choroby. Skarga tak o nim pisze: „Bractwo to tedy zabiegając temu i żydowskim onym lichwiarzom, w których ubodzy tracą wszystko swoje, czyni miłosierdzie bliźnim swoim, pożyczając bez żadnej lichwy (...). Te wszystkie rzeczy w Bractwie tem nie są zmyślone, ale szczerze się i prawdziwie dzieją”¹⁰⁵ Następne bractwa miłosierdzia oraz banki pobożne powstawały w innych miastach, m. in. w Wilnie, Warszawie, Poznaniu, Zamościu, Lwowie, Łowiczu oraz Lublinie, a nawet w mniejszych miejscowościach – m. in. w Krzyżanowicach. Kapitał kredytowy tych banków powstawał najczęściej z dobrowolnego opodatkowania się ludzi zasobniejszych, a także z ofiar publicznych i prywatnych. Dzięki temu pożyczki były bezpłatne lub bardzo nisko oprocentowane, zazwyczaj 1% w stosunku rocznym. Kres działalności banków pobożnych spowodowały rozbiory, choć na niektórych terenach Polski przetrwały one do końca XIX wieku. Trzeba jednak przyznać, że wobec zwiększającego się zapotrzebowania na gotówkę i kredyt nie zdołały one zabezpieczyć chłopów przed rozpowszechniającym się na wsi lichwiarstwem¹⁰⁶

Kontynuację działalności banków pobożnych na ziemiach polskich stanowiły Towarzystwa Dobroczynności. Były one stowarzyszeniami zakładanymi na początku XIX wieku po rządowej kasacie charytatywnych instytucji kościelnych, bractw i zakonów. Towarzystwa te oprócz szeroko rozumianej pomocy charytatywnej prowadziły kasy oszczędności oraz kasy pożyczkowe dla rzemieślników i urzędników. Powstały one m. in. w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Kaliszu, Poznaniu, Kielcach i Płocku¹⁰⁷ Ponadto w połowie XIX wieku w wielu krajach Europy zakładane były kasy pożyczkowe dla robotników i czeladników. W dużym stopniu przyczynili się do tego wielcy pionierzy katolickiej nauki społecznej: ks. Adolf Kolping (1813-1865), Frédéric Ozanam (1813-

¹⁰⁵ Zob. P. Skarga, *Czytania Bractwa Miłosierdzia w Krakowie, przy kościele św. Barbary, na każdą niedzielę roku, gdy się na kolekty schodzą z dodatkiem kazań o miłosierdziu*, Druk W. L. Anczyca, Kraków 1896, s. 267.

¹⁰⁶ Por. L. Kokociński, *Początki kredytu i bankowości w Polsce w XIV-XVIII w., w: Pieniądz i banki – wspólnota dziejów. Materiały z V Międzynarodowej Konferencji Numizmatycznej (Supraśl, 5-7 IX 2002 r.)*, Polskie Towarzystwo Numizmatyczne, Warszawa 2002, s. 44; D. Rzepiewska, *Drobny kredyt i lichwa w Królestwie Polskim XIX wieku*, w: *Drobnomieszczaństwo XIX i XX w.*, t. 1, red. S. Kowalska-Glikman, PWN, Warszawa 1984, s. 93.

¹⁰⁷ Por. K. Kuźmak, *Dobroczynności Towarzystwa*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1979, s. 1389-1391.

1853) czy Léon Harmel (1829-1915)¹⁰⁸

Kolejną formą instytucji kredytowych o charakterze antylichwiarskim były spółdzielcze kasy oszczędnościowo-pożyczkowe. Rozwinęły się one ok. 1862 roku w Niemczech. Ich organizatorami byli Franz H. Schulze (1808–1883) oraz Friedrich Wilhelm Raiffeisen (1818–1888). Schulze zakładał spółdzielnie kredytowe w miastach, głównie dla rzemieślników. Natomiast kasy Raiffeisena były kooperacjami rolniczymi działającymi głównie w środowisku wiejskim – zasadniczo ograniczonymi do jednej parafii. Miały one charakter instytucji charytatywnych, świadczących pomoc najuboższym w oparciu o kapitał dostarczany przez ludzi zamożniejszych. Założeniem kas Raiffeisena było dążenie do osiągnięcia jak najmniejszej różnicy pomiędzy oprocentowaniem deponowanych oszczędności a oprocentowaniem udzielanych pożyczek¹⁰⁹ Stopniowo powstawały one także w innych krajach. Szczególnie dynamicznie rozwijały się wiejskie kasy (wł. *casse rurali*) we Włoszech, na co wpłynęło wydatne poparcie Kościoła katolickiego. Działały one głównie w małych miastach oraz na wioskach i zrzeszały od 20 do 60 członków. W 1916 roku w sumie działało ok. 2100 kas, które liczyły ok. 115 tys. udziałowców¹¹⁰ Na ziemiach polskich największe zasługi dla rozwoju spółdzielczości wniósł Franciszek Stefczyk (1861-1924). Organizował on w Małopolsce gminne kasy zapomogowo-pożyczkowe według systemu Raiffeisena, zwane później „kasami Stefczyka” W 1918 roku w zaborze austriackim było ich 1397 i zrzeszały one 322 tys. członków. Najstabilniej spółdzielnie te funkcjonowały w zaborze rosyjskim. Po II wojnie światowej wszystkie formy spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych uległy likwidacji na rzecz istniejących dotąd banków spółdzielczych¹¹¹

Zaprezentowany pokrótce rys historyczny różnych instytucji, które starały się przeciwdziałać lichwie w przeszłości ukazuje, że praktyki lichwiarskie cały czas ewoluowały, przybierając różne formy. U progu XXI wieku do transakcji płatniczych o charakterze lichwiarskim można zaliczyć powszechne, często wymykające się spod kontroli, używanie

¹⁰⁸ Por. K. Domagalski, *Pionierzy katolickiej nauki społecznej*, „Apostolicum”, Ząbki 2000, s. 31, 161, 165.

¹⁰⁹ Por. A. Krzyżanowski, *Nauka o pieniądzu i kredycie*, Warszawa - Kraków 1919, s. 209.

¹¹⁰ Por. A. Hollis, A. Sweetman, *Microcredit: What Can we Learn from the Past?*, „World Development” 1998, nr 10, s. 1884.

¹¹¹ Por. *Kredyty dla Ciebie spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej im. Franciszka Stefczyka*, red. D. Tobolska-Lamenta, Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej, Gdynia 2002, s. 7-8; J. Turowski, *Spółdzielnie rolnicze w Polsce w świetle zasad społecznych pomocniczości i solidarności*, RNS 1990, z. 1, s. 238-239.

kart kredytowych. Wprawdzie różne środki promocji przekonują o wygodzie korzystania z tych kart, to jednak faktem jest, że z uwagi na ich wysokie oprocentowanie płaci się za to niepotrzebnymi długami. Dlatego jednym z podstawowych sposobów przeciwdziałania lichwie jest umiarkowane korzystanie z kart kredytowych i nie popadanie w nawyk ciągłego zadłużania się¹¹² Tymczasem socjologowie i analitycy finansowi wskazują na niepokojący trend: coraz więcej ludzi zadłuża się albo przez nieroztropne korzystanie z kart kredytowych albo biorąc różnego rodzaju odnawialne pożyczki. Oczywiście są sytuacje, kiedy trudno jest uniknąć wzięcia kredytu (np. podczas zakupu mieszkania czy rozpoczynania działalności gospodarczej). Należy wtedy dokonać kalkulacji czy dochód jest wystarczający do bieżącej obsługi kredytu. Jeżeli tak, to zadłużenie może okazać się w ostatecznym rozrachunku korzystne. Natomiast bardziej chodzi tu o unikanie takich sytuacji, kiedy przez nadmierny konsumizm dłużnik nie jest w stanie regularnie obsługiwać debetu na karcie kredytowej. W takim przypadku najlepiej jest płacić czekami lub gotówką¹¹³

Alternatywą dla coraz silniejszej dyktatury systemów finansowych może być system kredytu społecznego. Opracowali go w Kanadzie w 1939 roku Louis Even i Gilberte Côté-Mercier w celu budowania bardziej chrześcijańskiego i sprawiedliwego społeczeństwa. Aby rozpoznać nauczanie Kościoła rzymskokatolickiego w różnych sektorach życia społecznego założyli oni pismo katolickie *Michael* wolne od wpływu partii politycznych i różnych instytucji. Pismo to propaguje ideę sprawiedliwości społecznej przez wprowadzanie zasad kredytu społecznego (ang. *social credit*) w oparciu o założenia finansowe szkockiego inżyniera Clifforda Hugh Douglasa. Samo pojęcie „kredyt społeczny” oznacza pieniądze społeczne, czyli wytwarzane przez społeczeństwo bez zadłużenia, w przeciwieństwie do pieniędzy kreowanych przez banki jako dług. Podstawowym zadaniem tej idei jest ograniczanie wpływu systemu

¹¹² Dla przykładu w islamie obowiązuje zakaz korzystania z kart kredytowych z uwagi na ich związek z praktykami lichwiarskimi. W zamian zaleca się stosowanie innych metod płatności, np. listu kredytowego (ang. *letter of credit*). Por. N. Zainul, F. Osman, S. H. Mazlan, *E-Commerce from an Islamic perspective*, „Electronic Commerce Research and Applications” 2004, nr 3, s. 290.

¹¹³ Ze statystyk wynika, że w USA oraz w bogatych krajach europejskich mieszkańcy coraz częściej podejmują ryzyko życia na kredyt, który znacznie przekracza ich roczne dochody. Polska, choć ogólne zadłużenie jej gospodarstw domowych przekracza 100 mln zł, znajduje się na końcu europejskiej listy dłużników. Mimo to liczba kredytobiorców, którzy cyklicznie mają kłopoty za spłatą swoich zobowiązań, sięga ok. miliona osób. Por. *Polak z długiem*, „Dziennik Polski” 2006, nr 80, s. 10.

bankowego na gospodarkę, m. in. przez zrównanie wysokości wyemitowanych pieniędzy w obiegu z pieniężną wartością towarów na rynku¹¹⁴. Z tej racji system kredytu społecznego spotkał się z zarzutami ekonomistów, że nawiązuje do idei socjalizmu i komunizmu. Stąd w 1939 roku katolicy biskupi z diecezji Quebec wyznaczili dziewięciu teologów, by sprawdzili system kredytu społecznego pod kątem zgodności ze społecznym nauczaniem Kościoła katolickiego. W rezultacie uznali oni, że idea ta nie jest skażona socjalizmem i nie sprzeciwia się nauce Kościoła. Ponadto komisja zwróciła uwagę, że system kredytu społecznego jest jedynie reformą pieniądza i nawiązuje do moralnego odrodzenia sektora finansowego według rekomendacji papieża Piusa XI.

Mimo wszystko, wspomniany system jest przez wielu ekonomistów krytykowany aż po czasy współczesne. Najczęściej wysuwane są argumenty, że skasowanie płatności procentów za jakikolwiek dług rządowy lub prywatny spowoduje zniszczenie jego wartości, a także oszczędności wierzycieli. Ponadto idei kredytu społecznego zarzuca się, że jest wrogo nastawiona do prywatnej własności, indywidualnych inwestycji oraz przesiąknięta antysemityzmem¹¹⁵.

W różnych regionach świata spotkać można konkretne formy przeciwdziałania praktykom lichwiarskim oparte o zasadę kredytu społecznego. W Kanadzie powstał system LETS (ang. *Local Exchange and Trading System*) założony w 1983 roku w Vancouver przez Michaela Lintona. Jest on lokalnym, bezodsetkowym systemem pieniężnym dla różnorodnych grup, wspólnot, gmin wiejskich oraz osiedli. Poszczególne grupy działające w ramach systemu LETS liczą od 20 do 5000 członków. Wymieniają oni między sobą dobra i usługi w tzw. „zielonych dolarach”, które są jedynie pieniądzem księgowym o wartości równej dolarowi kanadyjskiemu. Cechą charakterystyczną tej waluty jest to, że ma stuprocentowe pokrycie w świadczonych usługach i wytwarzanych dobrach. Największym popytem w ramach systemu cieszą się krótkoetatowe zajęcia takie jak opieka nad dziećmi czy prace ogrodowe. Operacje finansowe dokonywane są w ten sposób, że sumę, jaką jeden z członków jest gotów zapłacić za jakieś dobro lub usługę, zapisuje się na konto tego, który je

¹¹⁴ To banki w dużej mierze decydują ile pieniędzy wyemitują i komu je pożyczają. Zgodnie z prawem bankowym mogą one pożyczać ok. 10-krotnie więcej niż wynosi wartość gotówki, którą posiadają. Por. K. Hollis, *Kryzys pieniądza*, wyd. WERS, Poznań 1999, s. 48-49.

¹¹⁵ Por. L. Even, *In this age of plenty*, www.michaeljournal.org, 20.12.2005; H. F. Sennholz, *Pieniądże i wolność. Jak pozbyć się inflacji raz na zawsze*, tł. K. J. Rzepa, Center for Future Education, London 1991, s. 57-59.

dostarczył, a jednocześnie odejmuje kupującemu zapisując ją jako dług. Pieniądz powstaje zatem przez wymianę, przy czym ani od długu ani od posiadanego na koncie wynagrodzenia nie nalicza się odsetek. Jedyny, niewielki spadek na wartości pieniądza, jest równy inflacji, gdyż „zielone dolary” sprzężone są z oficjalną walutą. Systemy LETS działają obecnie w Ameryce Północnej, Europie oraz Australii¹¹⁶

Na identycznych zasadach funkcjonuje w Szwajcarii ogólnokrajowa sieć wymiany gospodarczej WIR (niem. *WIRtschaftsring – Genossenschaft*), która udostępnia małym i średnim przedsiębiorstwom kredyty bezprocentowe lub bardzo nisko oprocentowane. Uczestnicy sieci rozliczają się między sobą bezgotówkowo za pośrednictwem centralnej komórki prowadzącej konta. Przy czym kapitał zgromadzony na koncie nie podlega oprocentowaniu, a długi są obciążone niewielkimi opłatami, najczęściej w wysokości 0,6 - 0,8% przelewanej sumy. W 1990 roku do sieci WIR należało ponad 50 tys. członków, a obrót wynosił 800 milionów WIRów – waluty sprzężonej z frankiem szwajcarskim. Analogicznie w Niemczech funkcjonuje system BCI (ang. *Barter Information and Clearing*), z tą różnicą, że kredyty udzielane w jego ramach są wyżej oprocentowane, zwykle 1-2%¹¹⁷

Z kolei w Wielkiej Brytanii z powodzeniem funkcjonują związki kredytowe prowadzące politykę bezprocentowych pożyczek. Zrzeszają one ludzi, którzy zobowiązują się regularnie (np. co tydzień) oszczędzać małe sumy pieniędzy. Po okresie próbnym każdy członek zostaje upoważniony do pożyczania pewnej, ograniczonej kwoty. Z reguły związki te zrzeszają krewnych, przyjaciół lub sąsiadów, którzy pożyczają sobie nawzajem nie biorąc w zamian żadnych odsetek. Wśród związków tych można wyróżnić *The Credit Association* oraz *National Federation of Credit Unions*¹¹⁸ W USA podobną rolę spełniają wspólnoty kredytowe, początkowo tworzone w celu zapewnienia robotnikom dostępu do taniego kredytu, aby nie musieli zaciągać wysokooprocentowanych pożyczek w bankach handlowych. Obecnie funkcjonują one w formie spółdzielni nie nastawionych w swej działalności na zysk, które zrzeszają ludzi o wspólnych więzach społecznych wynikających ze wspólnego zatrud-

¹¹⁶ Por. M. Kennedy, *Pieniądz wolny od inflacji i odsetek. Jak stworzyć środek wymiany służący nam wszystkim i chroniący Ziemię?*, tł. J. Sulmowski, wyd. Zielone Brygady, Kraków 2004, s. 108-111.

¹¹⁷ Por. *tamże*, s. 113-114.

¹¹⁸ Por. H. Belloc, *Lichwa. Kryzys gospodarczy*, tł. A. Jaworowska, wyd. WERS, Poznań - Warszawa 2003, s. 25.

nienia, bliskiego zamieszkania lub jednakowych zainteresowań. Na uwagę zasługuje znikoma liczba przypadków niewypłacalności występująca w tego rodzaju instytucjach. Wynika to przede wszystkim z silnego poczucia lojalności i wspólnych więzów łączących poszczególnych członków tych związków¹¹⁹

Kolejną formą pomocy finansowej, zaadaptowaną na potrzeby ludności pochodzącej z krajów Trzeciego Świata, są tzw. mikrokredyty. Tworzą one system małych, niskooprocentowanych pożyczek udzielanych ludności afrykańskiej przez banki przy jednoczesnym wsparciu rządowym. Ich zaletą jest uproszczona procedura kredytowa. By ubiegać się o kredyt nie trzeba mieć żadnych oszczędności; wystarczy przedstawić zespół osób współodpowiedzialnych za inwestycję. Następnie bank pożyczka kredytobiorcy na krótki okres niedużą kwotę, którą spłaca się w małych ratach. Powoduje to bardzo wysoką zwrotność mikrokredytów – ok. 95% pożyczonych kwot. Początkowo powstały one z myślą o ludziach żyjących z drobnego handlu, rzemiosła czy rolnictwa, którzy borykali się z problemami finansowymi. Z braku innych możliwości często byli zmuszeni do korzystania z usług lichwiarzy. W konsekwencji niemożność spłaty odsetek sprawiała, że znajdowali się niemalże w sytuacji niewolnictwa. Obecnie mikrokredyty, umożliwiając zakup krowy, większej ilości narzędzi czy tkanin do warsztatu krawieckiego, pozwoliły wielu rodzinom wyjść z nędzy. Pierwszym bankiem, który zaczął ich udzielać był *Grameen Bank* z Bangladeszu, który w 1998 roku miał ok. 2 miliony klientów. Następnie do akcji przyłączyły się m. in. *Bancosol* z Boliwii, *Centralny Bank Rolny i Rozwojowy* z Ugandy, *Bank Rakyat* z Indonezji, *Caja Los Andes* z Boliwii, *Caja Social* z Kolumbii, *Sartawi* z Boliwii, *Compartamos* z Meksyku oraz *ACP/MiBanco* z Peru¹²⁰

Inną grupę instrumentów stanowią różne inicjatywy prawne podejmowane przez władzę ustawodawczą. We Włoszech w 1996 roku ustanowiony został *Fundusz solidarności dla ofiar lichwy*, który zabezpiecza udzielanie pożyczek bezprocentowych na okres do 5 lat dla podmiotów, będących ofiarami przestępstwa lichwy. Oprócz tego przy włoskim Ministerstwie Skarbu działa *Fundusz zapobiegania lichwie*, który wspomaga finansowo działalność fundacji przeciwdziałających przestęp-

¹¹⁹ Por. A. Kaźmierczak, *Pieniądz i bank w kapitalizmie. Zarys problematyki*, PWN, Warszawa 1997, s. 99-100.

¹²⁰ Por. S. Navajas, M. Schreiner, R. L. Meyer, C. Gonzalez-Vega, J. Rodriguez-Meza, *Microcredit and the Poorest of the Poor: Theory and Evidence from Bolivia*, „World Development” 2000, nr 2, s. 334-337; M. Sondej, *Mikrokredyty – co to takiego?*, „My a Trzeci Świat” 2000, nr 5, www.gsd.gda.pl/maitri, 20.12.2005.

stwu lichwy. Pierwsza taka fundacja, działająca na zasadzie wolontariatu, powstała w 1991 roku w Neapolu, dzięki inicjatywie ks. Massimo Rastrelli. Jego przykład zainspirował innych, dzięki czemu w 1997 roku działało już 15 fundacji i 2 związki, m. in. *Fundacja św. Łukasza Przeciwno Lichwie*. Udzielają one małych pożyczek tym, którzy obiektywnie nie uzyskaliby kredytów od banków z powodu nie najlepszej sytuacji finansowej, a tym samym byłiby zmuszeni do zwrócenia się ku lichwiarzom¹²¹. Podobne inicjatywy o charakterze prawnym powstały w innych krajach. W Polsce w 2006 roku weszła w życie ustawa antylichwiarska, która ograniczyła maksymalne oprocentowanie kredytów i pożyczek do czterokrotnej wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego¹²².

Niezmiernie ważnym instrumentem o charakterze polityczno-gospodarczym, mającym na celu zahamowanie wyzysku kredytowego w skali światowej, jest redukcja zadłużenia międzynarodowego krajów najbiedniejszych. Wymaga tego m. in. zasada sprawiedliwości społecznej, gdyż kraje te dźwigają ogromne jarzmo długów, znosząc przy tym wielką niesprawiedliwość związaną ze spłatą zadłużenia (tzw. zjawisko „pętli kredytowej”). Z międzynarodowych rozliczeń finansowych wynika, że w ciągu ostatnich 35 lat kraje afrykańskie uzyskały pomoc w formie pożyczek o wartości ok. 540 mld dolarów. Były to zarówno pożyczki gwarantowane przez różne państwa (ok. 50%), kredyty udzielone przez międzynarodowe instytucje finansowe takie jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Afrykański Bank Rozwoju (ok. 35%), a także pożyczki od prywatnych banków (pozostałe 15%). Dotychczas kraje te spłaciły ok. 550 mld dolarów (tj. kwotę przekraczającą to, co otrzymały), a oprócz tego mają spłacić jeszcze 295 mld dolarów¹²³. Wywołuje to paradoksalną sytuację, że zadłużone kraje stały się eksporterami kapitału do najbogatszych krajów świata. A wielkość zadłużenia nadal rośnie z tytułu kapitalizacji odsetek. W rezultacie konieczność obsługi długu powoduje drastyczne ograniczanie importu i zwiększanie eksportu w krajach zadłużonych, co prowadzi do spadku inwestycji, obniżenia

¹²¹ Por. D. Fracassi, *Lichwa: kilka uwag o patologii pieniądza*, tł. B. Hołubowicz, „Społeczeństwo” 1999, nr 2, s. 365-367.

¹²² Por. P. Kuczyński, *Lichwa nad Wisłą*, „Ozon” 2006, nr 8, s. 5. Obecnie – wg stanu z 20.09.2007 – stopa ta wynosi 6,25%, czyli górne oprocentowanie kredytów jest ograniczone do 25% w skali rocznej.

¹²³ Por. H. S. Tuszyński, *Nowy etap walki ze światową biedą*, <http://globeconomy.pl>, 22. 12. 2005.

tempa wzrostu gospodarczego oraz spadku stopy życiowej ludności. I to w sytuacji, gdy w Afryce codziennie z braku żywności i wody pitnej umiera ok. 25 tys. osób¹²⁴

Opinia światowa jest dziś zgodna, że zadłużenie krajów Trzeciego Świata nigdy nie zostanie spłacone. Paradoksalnie jednak droga do jego umorzenia jest daleka. Minał bowiem rok jubileuszowy, w którym bogate kraje miały wyjątkową okazję darować biednym niespłacone długi. Niestety została ona zmarnowana, gdyż nie udało się osiągnąć głównego celu Koalicji *Jubileusz 2000*, którym było anulowanie zadłużenia zagranicznego 52 najbiedniejszych krajów świata w łącznej wysokości 350 mld dolarów¹²⁵ Choć na kolejnych szczytach przywódcy państw najbogatszych ciągle obiecują całkowitą redukcję zadłużenia, tym niemniej są to w znacznej mierze obietnice bez pokrycia. Podobnie przebiega realizacja inicjatyw międzynarodowych instytucji finansowych, takich jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Dla przykładu w 1996 roku ogłosiły one specjalny program oddłużeniowy dla krajów najbiedniejszych (ang. *Heavily Indebted Poor Countries Debt Initiative*), którego celem było doprowadzenie zadłużenia tych krajów do poziomu tolerowanego (tzn. możliwego do obsługi bez negatywnych konsekwencji dla wzrostu gospodarczego). Działo się to pod dużą presją opinii światowej, czego potwierdzeniem może być fakt, że petycję Jubileusz 2000 wzywającą do oddłużenia podpisało ponad 24 mln ludzi ze 161 krajów. W rezultacie, pomimo wielu obiecujących deklaracji, do maja 2002 roku anulowano jedynie 6% długu ubogich krajów, a tylko 21 krajów uzyskało doraźnie redukcję spłaty odsetek. Nie zniechęca to jednak organizacji kontynuujących dzieło Koalicji *Jubileusz 2000*, takich jak *Drop the Debt*, *Debt Network* i *Jubilee Plus International*, które zapowiadają dalszy nacisk na bogatych wierzycieli o redukcję zadłużenia¹²⁶

5. Podsumowanie

Kredyt bankowy jest potężnym instrumentem rozwoju gospodarczego, aczkolwiek nieodłącznie wiąże się z pewnym poziomem ryzy-

¹²⁴ Por. L. Mesjasz, *Kryzys zadłużenia*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 610.

¹²⁵ Por. J. Kuchyňa, *Zmarnowana szansa*, tł. W. Zięba, www.gsd.gda.pl/maitri, 20.12.2005.

¹²⁶ Por. L. Mesjasz, *Kryzys zadłużenia*, dz. cyt., s. 612; *Nadal czekamy na jubileusz*, www.gsd.gda.pl/maitri, 20.12.2005.

ka. Umiejętnie zaciągany, w rozmiarach dostosowanych do możliwości kredytobiorcy, przyspiesza realizację inwestycji oraz ułatwia gospodarowanie środkami obrotowymi. Z drugiej strony kredyt przekraczający możliwości spłaty, tzn. zbyt drogi w stosunku do osiągniętych dzięki niemu korzyści, przyczynia się do wzrostu zadłużenia kredytobiorców, bankructwa przedsiębiorstw, a nawet wpływa na destabilizację polityki gospodarczej rozwijających się krajów. Dlatego będąc ważną instytucją ekonomiczną i społeczną kredyt bankowy stanowi przedmiot zainteresowania wielu dziedzin naukowych, w tym również katolickiej nauki społecznej.

Przez wieki największe kontrowersje dotyczyły godziwości moralnej oprocentowania kredytów. Przedmiotem sporów był przede wszystkim zakaz pobierania jakichkolwiek procentów od pożyczek pieniężnych, który przetrwał aż do XIX wieku. U jego podstaw leżały zarówno zapisy starotestamentalne, jednoznacznie zakazujące pobierania odsetek, jak i fragment Ewangelii według św. Łukasza, zachęcający do bezinteresownego pożyczania. W duchu tych biblijnych nakazów kształtowało się nauczanie Ojców Kościoła oraz postanowienia kolejnych soborów powszechnych od III do XVI wieku. Dopiero ożywienie działalności gospodarczej w okresie Odrodzenia związane z rozwojem funkcji pieniądza oraz upowszechnienie się instytucji kredytu przyczyniły się do ewolucji stanowiska katolickiego nauczania społecznego odnośnie do godziwości oprocentowania pożyczek pieniężnych.

Współcześnie, w warunkach rozwiniętej gospodarki rynkowej, pobieranie „słusznego” oprocentowania od kredytu bankowego – z uwagi na jego znaczenia dla wzrostu produkcji – należy uznać za zgodne z moralnością chrześcijańską. Po kilkunastu wiekach dyskusji, a niekiedy również oskarżeń o niesprawiedliwość lichwy, kredyt bankowy znalazł właściwe dla swej rangi miejsce w nauczaniu Kościoła katolickiego. Świadczą o tym z jednej strony liczne wypowiedzi Magisterium Kościoła, wyrażające troskę o etyczny aspekt działalności kredytowej, a z drugiej – działalność konkretnych instytucji finansowych, które uwzględniając „znaki czasu” w praktyce realizują wskazania katolickiej nauki społecznej w tym zakresie.

THE MORAL ASPECT OF THE BANK CREDIT IN THE SOCIAL TEACHING OF THE CATHOLIC CHURCH

Summary

In the presented article the author tries to show the evolution of the social and moral thought of the Catholic Church concerning bank credit. First of all he presents how the issue of the loan is evaluated in the Bible, which is necessary base for further considerations. Then the author focused on the problem of usury in the teaching of the Doctors of the Church (e.g. John Chrysostom, Basil the Great, Ambrose, Augustine and Thomas Aquinas), in the formal Acts of the Synods and Councils (especially in the Lateran, Lyon and Vienne councils) as well as in the social teaching of the Popes, (e.g. *Vix pervenit* of Benedict XIV, *Rerum novarum* of Leo XIII and address of John Paul II to the directors and members of the banking sector).

For a long time – up to the 19th century – taking an interest on a loan was strictly forbidden. The interpretation of the Bible and the social teaching of the Church encouraged Christians to interest-free borrowing of money. Nowadays in the market economy to pay an interest on a bank credit is not against the Christian morality. In the meantime the expansion of the economic activity and development of the credit institutions has caused that money has a new function; it is commonly used for production of goods and services. Thus, when the money is invested it gives the owner the right to a just interest. However, when the rate of interest is too high it becomes the usury and is condemned by the Church. These days the usury takes the new form of unfair terms of trade when developed countries exploit the poor ones. It often results in high level of international debt of some countries, especially in Africa.

And finally, the article aims to identify how to counteract the effects of usury. It gives some positive solutions adapted to varied credit terms in different parts of the world, e.g. the idea of social credit in Canada, the LETS system in the countries of North America, the credit unions in Great Britain, the Fund against usury in Italy, the Heavily Indebted Poor Countries Debt Initiative and the system of “microcredits” in the third-world countries.